Konkurs mies…aniowy „Kurjera Lwowskiego“.

Nr. 232. Lwów, Czwartek 7. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Rosja sowiecka rokuje

z państwami bałtyckiemi o pakty nieagresji.

Ryga, 5. 10. (PAT.) Minister spr. zagranicznych Ulmanis oświadczył przedstawicielom prasy, że **rokowania w sprawie zawarcia paktu o nieagresji** z **Z. S. S. R. zostały przerwane we wrześniu** na skutek wyjazdu ministrów spraw zagranicznych Finlandji i Estonji do Genewy. Rządy łotewski, estoński, finlandzki zdecydowane były zachować jak najściślejszy kontakt w tych rokowaniach. **Obecnie rokowania te będą znowu podjęte.**

Wypadnie jednak liczyć się także z zawarciem traktatu litewsko-sowieckiego. Z punktu widzenia prawnego główną kwestję stanowić będzie znaczenie art. 16 paktu Ligi Narodów na wypadek, gdyby Liga Narodów uznała traktat litewsko - sowiecki za zgodny z tym paktem. Z **punktu widzenia politycznego zaś należy uważać za podstawę deklarację rządu sowieckiego w sprawie Wilna, uznającą suwerenność Litwy nad tem terytorjum.** Przy osądzaniu wszystkich konsekwencji traktatu litewsko - sowieckiego z punktu widzenia innych państw bałtyckich, interesującym jest zaznaczenie pewnych koncesji poczynionych przez Z. S. S. R.

Rokowania natrafiają na trudności.

Moskwa, 5. 10. (PAT.) Ustosunkowanie się prasy sowieckiej do państw bałtyckich jest coraz mniej przyjazne. W tutejszych kołach politycznych panuje opinja, iż **rokowania z Finlandją, Estonją i Łotwą natrafią na daleko idące trudności mimo dywersji, którą dyplomacja sowiecka uczyniła ostatnio w postaci układu sowiecko - litewskiego.**

Rokowania uważać należy w każdym razie za przerwane do końca października, kiedy odbędzie się konferencja porozumiewawcza przedstawicieli Finlandji, Estonji i Łotwy, celem ustalenia dalszego stosunku reprezentowanych krajów do rokowań z Unją sow.

Brednie sowieckie o rzekomych transakcjach politycznych Polski z Niemcami.

Gdańsk za Kłajpedę (?!) — Sowieckie pogróżki.

Moskwa, 5. 10. (AW.) Prasa sow. notuje ponownie **pogłoski o prowadzonych przez Rząd polski rokowaniach w sprawie oddania Polsce Kłajpedy i koncesyj terytorjalnych na Litwie Kow.** wzamian za co **Polska miałaby się rzekomo zobowiązać do zgłoszenia swego desinteressement wobec ewentualności przyłączenia terenu wolnego miasta do Prus Wschodnich.**

Pisma podkreślają, że plan tego rodzaju stał się aktualnym rzekomo wraz z dojściem do władzy Józefa Piłsudskiego i jest mile widziany przez pewne państwa inspirujące obecnie politykę polską. Zdaniem kół sowieckich **podobne posunięcie polityki polskiej nie mogłoby być traktowane przez związek sowiecki jako akt lojalności politycznej.**

Polityka zagraniczna Polski nie ulegnie zmianie.

Warszawa. (Tel. wł.).

Donosząc o nominacji p. Zaleskiego na min. spraw zagran. „Kurjer Czerw.“ uważa, że **nominacja ta dowodzi pokojowego charakteru polityki polskiej w czasie prezesury Marszałka Piłsudskiego.** ,

.Traktat sowiecko - litewski nie zmienia — zdaniem pisma — faktycznego stanu rzeczy i nie będzie odgrywać ważnej roli w polityce zagranicznej Polski. Tendencją Rządu Marsz. Piłsudskiego będzie **utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich zarówno z Rosja jak i z Niemcami.**

Pierwsze kroki nowego Rządu.

Warszawa. (Tel. wł.).

Premier **Marszałek Piłsudski nie będzie urzędował w gmachu Prezydium Rady Min., lecz w Belwederze.** Wicepremjer i kierownik min. Oświaty Bartel urzędować będzie w Prezydjum R. Min. Posiedzenia Rady Min. odbywać się będą w Belwederze **i w Prezydjum R. Min.**

Minister Bartel objął dziś kierownictwo **minsterstwa W. R. i O. P.** Między godz. 11 a 2 po południu minister przyjął wiceministra Gajczaka i dyrektorów departamentów.

Jak komunikują z kół zbliżonych do Rządu **pracami Komitetu Ekonomicznego R. Min. kierować będzie wicepremier Bartel.**

W związku z koniecznością dalszej wytężającej pracy nad poprawą gospodarczą kraju min. **Skarbu Czechowicz** ma **zamiar powołać do ścisłej współpracy w zakresie swego resortu 2 wybitnych fachowców finansowych.**

KRÓLOWA RUMUŃSKA W PARYŻU.

Paryż, 5 10. (PAT.) Dziś o godz. 8.40 **przybyła tu specjalnym pociągiem królowa rumuńska,** w towarzystwie księcia **Mikołaja** i księżniczki **Ileany.**

W HISZPANJI NIE BYŁO ZABURZEŃ.

Madryt, 5. 10. (PAT). Agencja Fabra stwierdza, że **wszelkie wiadomości** o **zaburzeniach** jakie miały wybuchnąć w **Hiszpanji** są **całkowicie pozbawione podstawy.** W całym kraju panuje najzupełniejszy spokój.

—oo—

WIELKA KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA.

Nowy Jork, 5. 10. (PAT.) W kopalni węgla w pobliżu Roockwood nastąpił wybuch, skutkiem czego **zasypanych zostało przeszło 60 górników.** Zachodzi obawa, że ponieśli **śmierć.**

—oo—

URLOP MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa, 5. 10. (PAT.) Dziś **Marszałek Sejmu Rataj udał się do swego majątku na kilkudniowy wypoczynek.** Powrót jego nastąpi we czwartek. W urzędowaniu zastępuje go wicemarszałek Poniatowski.

—oo—

NOMINACJA MIN. ZALESKIEGO PODPISANA.

Warszawa, 5. 10. (PAT.) Dziś o godz. 12.30 Pan Prezydent Rzplitej podpisał następujący dekret: **Do Pana Augusta Zaleskiego, Warszawa. Mianuję Pana Ministerem Spraw Zagranicznych.** Warszawa, dnia 5 października 1926. Prezydent Rzeczypospolitej **Mościcki**, Prezes Rady Ministrów **Piłsudski.**

—oo—

ZGON ŻONY KLOFACZA.

Praga. 5. 10. (PAT). Czechosłowackie biuro prasowe donosi: Dnia 4 b. m. zmarła w pobliżu Pragi w 56 roku życia Amalja Klofaczowa, małżonka przewodniczącego czechosłowackiego senatu Klofacza.

—o—

GROŹBA WYBUCHU STRAJKU W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Warszawa. (Tel. wł.).

Odrzucone przez przemysłowców propozycje arbitrażu w załatwieniu zatargu w przemyśle włókienniczym wedle wszelkiego prawdopodobieństwa spowodują strajk o ile **rząd** nie podejmie jeszcze **raz akcji mediacyjnej.** W razie nie osiągnięcia porozumienia wybuch strajku **możliwy** jest już w **bież. tygodniu.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 5 b. m. w Warszawie **9.02** zł. — w Krakowie 9.02 **zł.** — we Lwowie 8.98 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.98 — sprzedaż 9.00 — kupno 8.96.

Nowy Jork transakcje **9.00** — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Nowy Jork 5.17 5/8; Londyn 25.115; Paryż 14.6125; Wiedeń 73.025; Praga 15.325 Włochy 19.50; Belgja **14.05**; Budapeszt 72.50; Sofja 3.72; Holandja 207.30; Oslo **113.50**; Kopenhaga 137.40; Sztokholm 138.425; Hiszpanja 77.90; Bukareszt 2.7125; Berlin 123.275; Belgrad 9.1475.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.05; Londyn 4.85 7/32; Paryż 2.83; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.71; Belgja 2.725; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.04; Oslo 21.91; Kopenhaga 26.54; Sztokholm 26.74; Hiszpanja 15.06; Bukareszt 0.52; Berlin 23.825;

„Providere non possumus!"

Lwów, 6 października.

(z.) Bieg naszego życia politycznego w miesiącach ostatnich toczył się drogami tak niezwykłemi, że wszelkie horoskopy na przyszłość chociażby wedle najściślejszych prawideł logiki z faktów zaszłych wysnute, okazały się zawodne. Trudno jednakże pogodzić się z tą obserwacją, a jeszcze trudniej wyciągnąć z niej konsekwencję, dla publicystyki wręcz niedopuszczalną, że wobec stwierdzonej zawodności horoskopów, nie warto ich stawiać.

Obok naświetlania faktów dokonanych, jest przedłużanie łańcucha wywołanych temi faktami możliwości, jednem z naczelnych zadań publicysty, który w ten tylko sposób spełniać może swój obowiązek wskazywania drogi i ostrzegania przed czającemi się niebezpieczeństwami.

Odv jednak miejsce logiki zajął paradoks, zadanie to stało się niesłychanie trudnem a nawet niemożliwem przewidywać bowiem znaczyło iść wraz z rządem po linjach łamanych, skrzętnie omijając dyktowane przez logikę posunięcia proste i konsekwentne.

Rząd, który z wielkim uporem, lecz z mniejszem znacznie powodzeniem stosował taktykę paradoksów i łamańców, nie mógł oczywiście rozwinąć działalności obliczonej na osiągnięcie jakiegoś celu, a więc polityki w ścisłem znaczeniu słowa, ponieważ pojęcie to łączy się nierozłącznie z logiką konsekwencją w działaniu.

Dziś Rząd ten należy wprawdzie do przeszłości, lecz twierdzenie, że taktyka przezeń stosowana upadła wraz z nim, byłoby zbyt ryzykowne, a to nietylko dlatego że w nowym rządzie Marsz. Piłsudskiego ostał się kadłub obalonego gabinetu, lecz przedewszystkiem z uwagi na dziwną conajmniej konstrukcję tegoż Rządu.

Jasnowidz zaiste mógł przewidydzieć, że socjalista Moraczewski kolegować będzie na ławie ministerialnej z wierną ongiś podporą tronu carskiego, monarchistą Meysztowiczem. Lecz żadną miarą nie mógł tego przewidzieć publicysta.

Gdy więc obecnie po objęciu urzędowania przez nowy gabinet należałoby starym utartym obyczajem rozpatrzeć perspektywy jakie przed JRządem tym się ściela, przewidzieć można to tylko, że horoskop na logice oparty, przypuszczalnie się nie sprawdzi.

A jednak nasuwa się problem wagi tak zasadniczej, że mimo wszystko rozważyć wypada możliwości jego rozwikłania.

Idzie o stosunek Rządu do Sejmu. Niewątpliwie zasadniczych zmian w stosunku tym oczekiwać nie należy. Rząd nie będzie szukał poparcia większości parlamentarnej, lecz zechce przypuszczalnie współżycie z Sejmem w ten sposób ułożyć, by ograniczyć jego rolę do załatwiania wszystkich przedkładanych mu spraw, podobnie jak próbował to czynić Rząd p. Bartla.

Ostatnie wypadki na arenie parlamentarnej są jednak zbyt symptomatyczne, by módz przypuszczać, że Sejm zechce pogodzić się z tą wyznaczoną mu niewdzięczną rolą. Wskazywałby na to wynik głosowania, który zadecydował o losie p. Bartla. Sejm postawił na jedną kartę swą djety i odegrał swój autorytet w oczach społeczeństwa. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że po otwarciu nowej sesji, Sejm zechce z tej wygranej moralnej wykrzesać kapitał polityczny, czemu niewątpliwie przeciwstawi się Rząd.

Co wtedy?

Sytuacja ukształtuje się wówczas ostrzej nawet aniżeli w czasie ostatniego konfliktu, a rozwiązanie nasunie się jedno tylko — rozwiązanie Sejmu.

TROCKI WRACA DO CZYNNEJ POLITYKI.

Moskwa. 5. 10. (PAT). Rosyjska agencja telegraficzna podaje, że Trocki przerwał swe kilkumiesięczne milczenie i oświadczył publicznie że powraca do życia politycznego stojąc na tej samej platformie co największy jego przeciwnik Zinowiew.

—oo—

Gabinet osobliwości i osobistości.

Głosy prasy.

Lwów, 6 października.

(z.) Ukazanie się na widowni politycznej postaci Marszałka Piłsudskiego w nowej roli szefa rządu, wywołało niezmiernie charakterystyczny oddźwięk w prasie.

Nagół stwierdzić należy, że po niezbyt szczęśliwych eksperymentach p. Bartla, publicystyka polityczna jest nader oględna w stawianiu horoskopów. Nawet w głosach prasy zbliżonej do rządu, obok zrozumiałego u niej entuzjazmu, wyczuwać się daje

lęk,

czy — jak pisze „Kurjer Poranny" „szlachetny wysiłek uzdrowienia państwa nie będzie utrudniony przez łatwą krytykę każdego taktycznego posunięcia ludzi czynu, nie idącego po myśli wyobrażeń i upodobań tej lub owej grupy politycznej lub społecznej".

„NIEISTOTNA ZMIANA".

Półoficjalna „Epoka" (dawniej Nowy Kurjer Polski) przyklaskuje oczywiście faktom dokonanym, lecz niezbyt zgrabnie udał się jej odwrót z platformy ostatecznego porachunku z Sejmem. — Za pociechę starczy jej proroctwo, że dymisja trzeciego gabinetu p. Bartla będzie Pyrrhusowem zwycięstwem opozycji sejmowej, bo wszak „w wewnętrznem życiu gabinetu

nie zajdą zmiany zbyt istotne.

Marszałek Piłsudski, łącząc funkcje ministra wojny i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, jest aż nadto przeciążony pracą, i będzie musiał główny ciężar funkcji w Prezydjum Rady Ministrów przełożyć na wicepremjera".

Miejmy jednak nadzieję, że epoka p. Bartla wbrew przewidywaniu „Epoki" należy do przeszłości.

RZĄD BEZ PRAWNIKÓW.

Krakowski „Czas" zauważa słusznie, że jedną z największych osobliwości w obecnym rządzie jest fakt, że w gabinecie tym nie zasiada oprócz ministra skarbu Czechowicza ani jeden fachowy prawnik. Nie znajdujemy więc prawnika ani na stanowisku ministra sprawiedliwości (p. Meysztowicz) ani na stanowisku ministra spraw wewnętrznych (gen. Sławoj - Składkowski, z zawodu lekarz).

Okoliczność ta stanowi jedną z niesłychanie ujemnych stron obecnego gabinetu, a w porównaniu ze stanem dotychczasowym jest niewątpliwie zmianą na gorsze, bo w poprzednim gabinecie zasiadali przynajmniej dwaj znakomici prawnicy pp. Raczyński i Makowski, którzy wnosili tam zmysł jurydyczny i dążność do uzgodnienia życia z ustawą.

BŁĘDY KONSTRUKCYJNE

„Nowa Reforma" stwierdza, że nowy Rząd nie posiada konstrukcji politycznej, lecz personalną. Dobór ministrów odbywał się na zasadzie osobistego stosunku premjera do nich, a nie do ich indywidualności politycznej.

Podkreślając następnie olbrzymie rozbieżności w przekonaniach politycznych i społecznych „kolegów" Moraczewskiego i Meysztowicza, oraz Czechowicza, Kwiatkowskiego i Moraczewskiego, jako „polityków taniego chleba" z jednej, a Staniewicza, Niezabitowskiego i Meysztowicza jako trjumwiratu wzmożonego wywozu zboża i podniesienia jego ceny do równi światowej, z drugiej strony, uchyla się „Nowa Reforma" od wróżb jakim ten gabinet będzie co zrobi, a czego nie potrafi.

NOWI MINISTROWIE A ŻYDZI.

Niezmiernie charakterystyczny jest stosunek żydów do nowego gabinetu. Po raz pierwszy prasa żydowska wita nowy rząd z zadowoleniem, by nie powiedzieć z entuzjazmem.

Czytamy w „Chwili":

„P. Meysztowicz zajmował wobec Żydów zawsze stanowisko nader przychylne i charakterystyczną jest rzeczą, że — jak się zdaje — jest on pierwszym ministrem polskim, który zna język żydowski.

Nowy minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski cieszy się wielkim mirem wśród Żydów warszawskich, jako twórca hasła: zrównanie Nalewek we wszystkich kierunkach z nieżydowskimi dzielnicami Warszawy.

Tymczasowy kierownik ministerstwa oświaty, prof. Bartel ma również zasługę wobec żydów. On to skłonił b. min. Sujkowskiego do wydania zarządzenia uchylającego „numerus clausus"."

—oo—

Z prasy ruskiej.

Piłsudski jako torreador. — Jarmark ukraiński.

Lwów, 6 października.

Na temat objęcia rządu przez Marszałka Piłsudskiego, pisze „Diło":

„W maju Marszałek Piłsudski odniósł zwycięstwo nad polskim chienizmem w zbrojnem spotkaniu; teraz będziemy świadkami upartych zmagań tych dwóch obozów na społeczno-politycznej arenie. Współczesna doba polskiego społeczno - politycznego życia jest dobą igrzysk, w których wykorzystane będą wszystkie siły i sposoby nie tylko pod przewodem, ale i przy czynnym udziale przodujących torreadorów („Diło" lubi barwne, obrazowe określenia!) A na czele radykalno - demokratycznego obozu polskiego, główny i bezkompromisowy torreador Marszałek Piłsudski..

W dalszej części tegoż artykułu czytamy:

„Rozumie się, że zwycięzcy tęsknią za nowym sejmem, ale za swoim sejmem, a dziś niema jeszcze danych na to, by ten Sejm był ich. — Piłsudski i jego stronnicy zdają sobie sprawę z tego, że rozpisać wybory w dzisiejszych warunkach — znaczy conajmniej postawić pod znak zapytania swe zwycięstwo".

W Stanisławowie otwarto II. Jarmark Ukraiński, na który przybyło ze Lwowa około 200 osób. Wystawa, obejmująca eksponaty kupców ruskich i wyroby wiejskiego przemysłu, mieści się w sali „Sokoła" ukraińskiego i budynku „Ridnej Szkoły".

—xoox—

Kongres Paneuropejski we Wiedniu.

Wiedeń, 5. 10. (PAT). Na kongresie paneuropejskim przemawiał wczoraj delegat amerykański Frederick Allen. Zaznaczył on między innymi, że Ameryka jest przekonana, iż ruch paneuropejski nie jest skierowany przeciw Ameryce. Ameryka interesuje się bardzo tym ruchem w przeświadczeniu, że doprowadzi on do wyników pomyślnych dla obu części świata.

Wiedeń, 5 10. (PAT.) Dziś obradowała komisja polityczna kongresu paneuropejskiego.

Ze strony Polski w posiedzeniu wziął udział p. Lednicki. Komisja przedyskutowała i przyjęła prowizoryczny układ o organizacji paneuropejskiej. Statut ten nabierze ostatecznego charakteru po przyjęciu go przez organizacje narodowe. Pozatem komisja obradowała nad stanowiskiem paneuropy do Anglji i Rosji. Dalszy ciąg obrad w tej sprawie odbędzie się popołudniu.

Rząd belgijski upoważnił swego posła we Wiedniu do złożenia na zjeździe deklaracji, stwierdzającej iż rząd belgijski uznaje prace kongresu paneuropejskiego.

SOWIECKIE STOSUNKI HANDLOWE Z ŁODZIĄ.

Łódź. (Tel. wł.).

Od paru dni bawią w Łodzi przedstawiciele sowieckich organizacyj w celu nawiązania rokowań handlowych. Pobyt ich w Łodzi pozostaje w ścisłym związku z wznowieniem działalności tow. akc. dla handlu z Sowietami „Sowpoltorg". Przedstawiciele łódzkiego przemysłu eksportowego do konferencji tych nie przywiązują zbyt wielkiej wagi ze względu na brak stabilizacji ekonomicznej Sowietów

Pod znakiem czasu.

PLAGA CYWILIZACJI.

Lwów, 6 października.

Pod wrażeniem **tragicznego wypadku,** którego ofiarą padł **wiceprezydent Sejmu gdańskiego,** trudno oprzeć się refleksjom, jakie nasuwają się na temat tak często zdarzających się **katastrof automobilowych.** Rozpowszechnienie się samochodów, przyczyniło ludzkości **nowy rodzaj śmierci,** który w Ameryce podobno zagarnia rocznie więcej ofiar, niż najstraszniejsza epidemja. Fakt to tem smutniejszy, że śmierć ta nie jest dziełem przypadku i nieuchronnej konieczności ale raczej **wina samych ludzi,** zarówno niosących szkodę, jak poszkodowanych. Ludzkość stworzyła sobie piękną i pożyteczną zabawkę, ale jak dziecko, które bawi się ogniem, nie umie poradzić sobie z nią tak, by nie była niebezpieczną.

Wielką winę ponoszą oczywiście **szoferzy,** zamiłowani w **„kawalerskiej jeździe“ i przygodnych wyścigach,** a niewiele troszczący się o to, jakie skutki pociągają za sobą te bezpożyteczne popisy. **Kary** na lekkomyślnych szoferów, którzy zagrażają życiu przechodniów są **zbyt łagodne,** by mogły powściągnąć niewczesne porywy temperamentu. — To też wśród ludności miast wzmaga się słuszne przeciw szoferom **oburzenie.**

Ale wiele winy ponosi także **publiczność,** niedość jeszcze przyzwyczajona do szybkiego i ożywionego ruchu automobilów na ulicach.

W **miastach Zachodu** istnieją pewne **przepisy dla przechodniów,** jak należy zachować się na ulicy, by uniknąć wypadku i nie tamować komunikacji. Zasady te, wyjaśnia się nawet **młodzieży w szkołach.**

U nas o pouczeniu nieszczęsnej publiczności w tym kierunku **nikt niestety nie myśli!**

(m.)

—o—

Dziennikarze czechosłowaccy w Warszawie.

Warszawa. 5. 10. (PAT). Wczoraj o godzinie 20 Związek Syndykatu Dziennikarzy Polskich wydał w salonach resursy kupieckich obiad na cześć bawiących w stolicy dziennikarzy czechosłowackich. Obiad ten zaszczycili swą obecnością między innymi minister Zaleski, minister pełnomocny Flieder, minister Bertoni, senatorowie Baliński, Koskowski i Buzek, poseł Stroński, szef wydziału prasowego Grabowski, p. Klimecki, szef wydziału wschodniego Janikowski, dyrektor PAT Górecki, przedstawiciele sztuki i literatury oraz dziennikarze pism warszawskich.

W czasie deseru zabrał głos prezes Syndykatu Dziennikarzy warszawskich Dębicki, dziękując gościom za przybycie do stolicy i wspominając o wspólnych węzłach, jakie łączą Polskę z Czechosłowacją. Nawiązując do porozumienia między prasą polską i czechosłowacką wzniósł toast na pomyślność wspólnej pracy w ręce sen. Pichla.

Na przemówienie to odpowiedział sen. Pichl. Z kolei przemówił minister Zaleski, który wspomniał, że odwiedziny dziennikarzy doszły do skutku razem z wymianą dokumentów ratyfikacyjnych umowy handlowej zawartej między obu państwami. Podpisanie tej umowy, zakończył okres nieporozumień i stworzy podstawę do trwałej przyjaźni między obu narodami.

Po tych przemówieniach orkiestra grała na przemian hymny narodowe czechosłowacki i polski. Z kolei przemawiali w imieniu korespondentów zagranicznych Olivi i Svihowsky.

Warszawa. 5. 10. (PAT). W drugim dniu pobytu wycieczki dziennikarzy czechosłowackich, goście zwiedzali miasto, poczem o godz. 10.30 rano udali się na stoki cytadeli, którą zwiedzili. Przy krzyżu na miejscu straceń wygłosił przemówienie imieniem prasy czechosłowackiej redaktor Harwat, wyrażając hołd dla poległych w obronie niepodległości Polski. Następnie wygłosił przemówienie p. Moczydłowski, podkreślając wielkie znaczenie tego miejsca. Goście zwiedzili także poszczególne cele X. pawilonu.

Następnie udano się na Pragę, a stamtąd do Wilanowa, gdzie zwiedzono tamtejszy pałac. O godz. 2 popołudniu w sali malinowej hotelu „Bristol“ odbyło się śniadanie, wydane na cześć gości przez władze miejskie.

Pod koniec śniadania zabrał głos sen. Baliński, wyrażając głęboką radość z powodu przybycia do stolicy przedstawicieli prasy czechosłowackiej.

Na przemówienie to odpowiedział sen. Pichl, wnosząc toast na cześć stolicy.

Dalej przemawiał naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. Grabowski, zwracając uwagę na ideę reprezentowaną przez prof. Cernego, mianowicie ideę słowianofilstwa — mówił p. Grabowski — która umiała zawsze otwarcie mówić prawdę w obronie narodu polskiego, w jego najcięższych chwilach. Za to należy mu się wdzięczność. Kończąc, wzniósł mowca zdrowie prof. Cernego.

Prof. Cerny, wzruszony, dziękował za słowa skierowane pod jego adresem.

—::—

Ponoś...

Polityk kawiarniany.

W kawiarni cicho w kąciku siada,
Krzesło ostrożnie ustawia przy ścianie,
Na nos ogromne okulary wkłada
I, panie dzieju, zaczyna czytanie.

*

Najpierw artykuł wstępny jeden... drugi...
Dziesiąty zjada — nie opuści kreski
I choć mu z czoła cieką potu strugi,
Czyta dokładnie od deski do deski.

*

Potem połyka telegramów P. A. T. A.
Najmniej pół kopy — „Specjalne wywiady“
„Listy z prowincji“ — „Depesze ze świata“
Kronikę dzienną — giełdę i szarady.

*

Wreszcie, gdy skończy, rozbity i słaby
Z chaosem w głowie do domu się wlecze
I klnie: — A niech was czarci porwą, [draby!
Łżą te pismaki! I zrozum tu człecze:

Wid.

—oo—

O WYBORY DO RAD MIEJSKICH W MAŁOPOLSCE.

Kraków. (Tel. wł.).

Bawiący w Warszawie wojewoda krakowski p. Darowski, poruszył w min. spraw wewnętrznych **sprawę reaktywowania Rad miejskich w Małopolsce,** o które czynili starania małopolscy posłowie. Swego czasu b. premjer Bartel i b. minister spraw wewnętrznych przyrzekli sprawę tę załatwić przychylnie. — Wobec jednak zaszłych wypadków, politycznych, sprawa utknęła.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 7. 10. 1926

JAN PIETRZYCKI.

Wspomnienia polskie w Wenecji.

Kto płynął barką przez Canale Grande w Wenecji, ma zapewne w pamięci pyszny dom Foscarich. Jak opowiada złożona w bibliotece San Marco Kronika republiki weneckiej: Ku uczczeniu „najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i okazaniu owej przyjaźni, jaką żywi dlań republika św. Marka“, goszczono w r. 1556 w pałacu Foscarich „przez cześć **dla tronu polskiego** i panującego króla Zygmunta Augusta“ matkę jego, a wdowę po królu Zygmuncie Starym, powracającą z Polski do Bari. Na przyjęcie jej kazał doża wysłać na pełne morze własny statek, owego złocistego Bucentaura, prowadzonego przez dwustu wioślarzy, a na nim, jako świtę królewską, sto najpiękniejszych Wenecyanek, strojnych w białe szaty, szyte srebrem, w djademach z rubinów. Świta ta towarzyszyła królowej i przy wyjeździe jej z Wenecji, a brzegi kanału wielkiego wyłożone były „purpurą, na której godła Wenecji, rodu Sforzów i Jagiellonów kunsztownie uczyniono — sam zaś dom Foscarich najpiękniej w godła ubrano“.

W szereg lat później (1574), gdy przybył na laguny Henryk Walezy, ten sam pałac oddała stolica morska „na godne i honorom wszelkim odpowiednie pomieszczenie osoby króla polskiego, jako, że dom ten po dożów pałacu najforemniejszym się wydawał dla splendoru głów koronowanych“.

Po dzisiaj świadkiem przyjęcia, jakie Wenecja zgotowała Walezemu, jest zawieszony w pałacu dożów w sali „delle quatro porti“ obraz Micheli'ego, wyobrażający powitanie króla przez patrjarchę i dożę Mocenigo na sąsiadującej z Wenecją wyspie Lido. Obraz ten, jako dokument historyczny, przekazał wiernie twarze, stroje współczesne i ów tryumfalny łuk, który Palladjo z Vicenzy wzniósł ku czci gościa na wzór rzymskiego łuku Septima Severa.

W czasie pobytu króla odbywał się w Wenecji wybór na opróżnione miejsce prokuratora. Według współczesnego opisu, Henryk wziął udział w głosowaniu, siedząc na tronie, zdobnym w polskie godła, a ustawionym w sali „dello scrutinio“ w miejscu, gdzie widnieje Palmy „Sąd ostateczny“. Wotowano trojakiemi gałkami: białe oznaczały głos potwierdzający, zielone przeczący, czerwone powstrzymywanie się od głosu. Pretendent do godności prokuratora, za którym król polski oddał gałkę białą, został wybrany zgodnie przez wszystkich.

Na znak trwałego upamiętnienia królewskiej gościny, portret króla Henryka, wykonany mistrzowskim pędzlem Tintoretta, zawieszono w sali „Stanza adorna di stucchi“, a nad głównem wejściem do „palazzo ducale“ położono marmurową tablicę z rzeźbą Aleksandra Vittorja.

O ile w przyjęciu Walezego uczestniczyły tylko sfery rządowe ówczesnej republiki weneckiej, o tyle przybyłego tutaj w r. 1625 królewicza Władysława (późniejszego króla Władysława IV) gościł nie tylko rząd, lecz i ogół mieszkańców miasta, reprezentowany przez wszystkie stany. Dworzanin królewski, Stefan Pac, opisujący w dzienniku podróży najdrobniejsze szczegóły z pobytu Władysława na obczyźnie, pisze między innemi: „Przyjechaliśmy do Wenecji i prostośmy szli na pałac Krimaniego przy kanale wielkim, który dla królewicza zgotowano*). Tymczasem na kanałach galery, barki, gondole wybierały się wyjeżdżać przeciwko królewiczowi, ale daremnie, bośmy już byli w mieście. Przyjął nas w pałacu signor Giovanni Tiepolo, komisarz do służenia od rzeczypospolitej weneckiej naznaczony. Z rozkazu pana mojego chodziłem zaraz do doży, nawiedzając go i dziękując za tę ludzkość, która w państwie weneckiem okazana nam była, wymawiając przytem królewicza, że honorów tych, na które się byli nagotowali, przyjąć nie mógł i prosząc, aby przez ten krótki czas pomieszkania w Wenecji mógł zażyć wolności, nie przywiązując się do żadnych ceremonii“.

Niedługo jednak udawało się gościom zażywać owej wolności. Zaraz pierwszego dnia wsiadłszy w gondolę, płynęli do kościoła św. Marka, a gdy z gondol wysiedli na plac między dwoma kolumnami, ludzie poczęli się sunąć ku nim, że nie doszli do katedry, a już było ich pełno dokoła. Dlatego musieli znów w gondolę wsiąść i uciec przed natrętnym tłumem.

Rodziny Cornarich i Contarinich wystąpiły na cześć królewicza z festynami. Patrycjat wydał na kanale przed mieszkaniem królewskiem regaty, w których brało udział mnóstwo gondoli, strojnych w purpurę, fiolet, szafir, w złote i srebrne lamy, wieczorami zaś zapalano na lagunach ognie sztuczne.

Nawet kupcy i rzemieślnicy nie dali się uprzedzić. Całą Merceryę ubrano w białe festony, pośrodku ustawiono portret króla Zygmunta Wazy, a z obu stron ulicy białość prowadziła, bo wszyscy rzemieślnicy, cokolwiek mieli między towarami swymi białego, aptekarze wosk

---

*) Palazzo Grimani. W Wenecji istnieją — jak wiadomo — trzy pałace Grimanich. Władysław mieszkał w tym, który wznosi się w pobliżu kościoła San Luca.

Cyganie porywają dzieci ze Lwowa?

Niepokojące zniknięcie trojga dzieci. — Porwanie dziewczynki przez tajemniczego osobnika. Najazd cyganów na Lwów.

Lwów, 6 października.

Giną dzieci we Lwowie! W swoim czasie przeszedł już Lwów podobną epidemję. Podniósł się krzyk, i policja wytężyła cały swój spryt, by **wyświetlić tajemniczy proceder.** — Zapobiegła wprawdzie dalszemu ginięciu dzieci, nie zdołała jednakże wpaść na trop niecnych złodzieji.

Podejrzewano wówczas, iż istnieje **szajka handlarzy żywym towarem,** a następnie **złożono winę na cyganów,** którzy wówczas licznie odwiedzali Lwów.

Sprawa ucichła. Aż onegdaj znowu zdarzyły się **dwa wypadki,** które zaniepokoiły opinję publiczną.

Oto przedwczoraj wieczorem około godziny 18, przechodziła ulicą Ruską **11-letnia Zosia B.** (Wałowa 5). Nagle **przystąpił do niej jakiś** starszy jegomość **i porwał ją na ręce i począł uciekać w stronę Wałów Gubernatorskich.** Dziecko podniosło przeraźliwy krzyk o **ratunek.** Wreszcie na Wałach osobnik ów zwrócił na siebie uwagę kilku przechodniów, którzy puścili się za nim w pogoń. — **Zbrodniarz widząc, że z ciężarem nie ujdzie pogoni, rzucił dziewczynkę na ziemię, sam zaś zbiegł.**

Dziewczynkę zabrali przechodnie i zanieśli na pogotowie ratunkowe, gdyż tajemniczy osobnik, chcąc widocznie dziecko zmusić do milczenia, szorstką ręką **pokaleczył jej twarz.**

Według opisu, jaki przerażone dziecko zdołało podać policji, tajemniczy ów **osobnik wygląda na... cygana.**

Wczoraj doniósł policji Adolf Kasprzak (Kurkowa 28), że dnia 3 b. m. 3 córki jego: **13-letnia Bronisława, 12-letnia Zosia i 4-letnia Helena wyszły z domu na spacer i dotychczas nie powróciły.**

Są to wypadki, słusznie **niepokojące opinję publiczną, która oczekuje niecierpliwie konkretnych wyników dochodzeń podjętych przez policję.**

Na peryferjach Lwowa obozują obecnie **dwie bandy cyganów,** których członkowie codziennie gremjalnie, lub pojedyńczo wałęsają się po ulicach Lwowa.

Tam przedewszystkiem winna policja skierować swe poszukiwania.

Nie jest to już odosobniony fakt. Trudno przypuścić, by **Lwów miał w murach swoich jakiegoś Harmana, lub Denkego.**

Policja powinna wytężyć wszystkie swe siły, by **sprawę jak najrychlej rozwikłać** i dać społeczeństwu wyjaśnienie.

Pozatem bez względu na to, czy cyganie brali jakikolwiek udział w porwaniu dziewczynek, **powinno im się zabronić włóczenia się bez celu po Lwowie.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Tragedja duszy chłopskiej.

Lwów, 6 października.

Każda kadencja sędziów przysięgłych ma w swym repertuarze poza różnemi sprawami prasowemi, nadużyciami władz, stereotypowemi zdradami stanu, morderstwami rabunkowemi, dwa lub trzy morderstwa chłopskie, na tle sporów o grunt.

Egzystencja każdego chłopa to jego grunt, do którego czuje on ogromne przywiązanie. Gdyby chłopa zapytać co woli, **śmierć czy utratę pola, wybrałby** napewno śmierć. Chłop zrasta się tak dalece z swoją rolą, że otacza ją niemal ojcowską czułością, gdy idzie za pługiem krającym i przewalającym czarne płaty ziemi, chłop radośnie pieści je oczyma i roztkliwia się jak nad ukochanem dzieckiem.

To też, gdy przyjdzie mu ową rolę stracić **nie chodzi mu wówczas o równoczesną utratę egzystencji, ale czuje, że zabierają mu kawałek jego duszy,** że wyrywają mu płat żywej krwi z pod serca i zdolny jest **do najstraszniejszego czynu.**

W dniu wczorajszym stanął przed sądem Mikołaj **Cwyk,** młody chłop, oskarżony **o morderstwo.**

Mikołaj Cwyk jako młody chłopak **był na wychowaniu u swej ciotki Franciszki Uhacz** w Wielkopolu p. Lwów. Wujostwo mieli jednocześnie na wychowaniu **ładną dziewczynę Marję Milon.**

Gdy dzieci podrosły Uhaczowie **postanowili je ożenić** i dać we wianie własny majątek, składający się z kilku morgów gruntu.

Młodzi nie sprzeciwili się, gdyż lgneli do siebie porwani uczuciem pierwszej miłości.

Na gospodarstwie młodych osiedli wujostwo, gdyż w kontrakcie zastrzeżone było dożywocie.

Ale cóż. Szczęście jakie przypadło parze zakochanych w udziale nie było długie i zamącone zostało wiecznem zrzędzeniem „łaskawców". — **A nie rób tego — a rób to,** a to źle a to nie dobrze i t. d.

Cwyk począł się gryźć, gdyż **wieczne swary i kłótnie** nie pozwalały na gospodarowanie.

Zaproponował on pewnego razu, **wujostwu, żeby wynieśli się. Nie odmówił utrzymywania** ale nie chciał **ich mieć pod bokiem.** Więcej nie było trzeba. Wuj Iwan **wpadł w straszny gniew, unieważnił zapis i wygnał młodych z chaty.**

Tu załamała się dusza młodego Cwyka.

Nie **bolała** go złośliwość wujostwa, **nie bolał** nad utratą ewentualnego szczęścia małżeńskiego, nie ulitował się nad losem własnym i **losem ukochanej** małżonki, która powić mu miała syna — **ale** targnęła jego jestestwem, szarpnęła jego szeroką chłopską duszą świadomość utraty ukochanej roli, roli na której wyrósł, która go żywiła, z którą się zżył i na której budował świetlane plany przyszłości.

Załamała się w nim **dusza** i zło sterczące hen gdzieś na jej dnie wylazło na wierzch.

Straszny plan zrodził się w okaleczonym krzywdą umyśle chłopa, plan krwawej zemsty.

Wyłudził u sąsiada **karabin,** zasadził się pod chatą wujów i przez wywierconą w ścianie dziurę **strzelił kładąc ciotkę na miejscu trupem.** Wuj ciężko zraniony co prawda uszedł jednak z życiem.

Zawiedli chłopa żandarmi przed sąd i **oskarżyli o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.**

Bronił się Cwyk. Mówił, że krew zalała mu mózg pod wpływem strasznej krzywdy, że nie wiedział co czyni.

Nie chciał mordować, chciał „wypomnieć"... nastraszyć..

Wczoraj sędziowie przysięgli, z których większość pochodzi z ludu słuchając toku rozprawy poszła śladem marzeń młodego chłopa i wyrozumiała jego niedolę.

Pytanie w kierunku zbr. skrytobójczego **morderstwa** zaprzeczono, **ale zabójstwo** zostało uznane, za **padł wyrok skazujący** na ciężkie więzienie **przez cztery lata.**

Zdumiał Cwyk... i przeraził się! Cztery lata ciemności, bez słońca, bez pól, bez lasu, a przytem utrata czci i gruntu na zawsze... to ponad jego siły.

Wstał i **złamanym głosem, żebrać jął u sędziów o.. śmierć..**

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Rozprawa o pojedynek.

Lwów, 6 października.

Wczoraj w sądzie wojskowym karnym odbyła się **rozprawa o pojedynek.** Na ławie oskarżonych zasiedli trzej porucznicy 22 p. ułanów stacjonowanego w Brodach, Adam **Chendyński,** Czesław **Jakubiak** i Zygmunt **Urbanowicz.**

Por. Chendyński pojedynkował się w swoim czasie z akademikiem Józefem **Kutinem ze Lwowa,** przyczem **obaj zostali ciężko ranni.** Dalsi dwaj oskarżeni byli sekundantami.

Przed asesorami rozwinął się w ciągu rozprawy ciekawy problem, czy i jak miał oficer zareagować na czynną zniewagę i ostatecznie przeważyła teza, że oskarżeni działali pod przymusem obowiązującego w armji kodeksu honorowego.

Wszyscy trzej oskarżeni **zostali od winy i kary uwolnieni.**

Znowu włamanie przy ul. Ossolińskich.

Włamanie przy ul. Teatyńskiej. — Ogólna szkoda wynosi około 1500 zł.

Lwów, 6 października.

Nie wiadomo dlaczego ul. Ossolińskich, została specjalnie przez włamywaczy obrana za teren działania.

Prawdopodobnie jest to ulica **albo bardzo bogata, albo kiepsko przez policję strzeżona.**

W ciągu ostatnich kilku tygodni dokonano przy ulicy tej 4 czy 5 włamań które z włamywaczy porobiły majętnych ludzi. Wczoraj doniesiono policji, że nieznani włamywacze **wtargneli do wytwórni fortepianów Skalskiego** (Ossolińskich 10) i skradli rozmaite przedmioty, wartości około 1000 złotych. Włamywacze **dostali się do wnętrza przy pomocy wytrychów i siekiery.** W jaki sposób dostali się do wspomnianej realności nie otwierając bramy, trudno na razie ustalić

Policja podjęła śledztwo, które nie dało na razie żadnego wyniku.

Drugie włamanie dokonane zostało tej samej nocy przy ul. Teatyńskiej 12. Złodzieje przez okno wtargneli do sklepu kolonjalnego N. **Meisnera,** i skradli wiele towaru, wartości ponad 500 złotych Właściciel sklepu twierdzi, iż złodzieje musieli dobrze znać rozkład sklepu i panujące w niem stosunki. Policja w toku śledztwa doszła do przekonania, iż **działali tu złodzieje fachowi** i jest już na ich tropie.

Zjazd chirurgów francuskich.

Paryż. 5. 10. (PAT) Wczoraj odbyło się tu **otwarcie 35 zjazdu chirurgów francuskich.** Na zaproszenie prezesa p. **Jean Louismikaura** przybyło na kongres dwudziestu kilku chirurgów polskich.

Wycieczce polskiej przewodniczy delegat rządu polskiego dr. Aleksander Zawadzki. Na otwarciu zjazdu był obecny ambasador Chłapowski, który w imieniu rządu polskiego wygłosił przemówienie przyjęte entuzjastycznie przez licznie zebranych członków zjazdu oraz przedstawicieli sfer oficjalnych.

---

białe, kupcy białe materje jedwabne, drudzy płótna, a nawet i szewcy trzewiki i trepki białe przed kramy powystawiali.

Między osobliwościami Wenecji wiele przypadł do smaku tak królewiczowi jak i jego dworzanom klasztor żeński San Daniele. „Szliśmy nawet do niektórych klasztorów mniszek — opisuje Pac — gdzieśmy foremny zakon widzieli u świętego Daniela, gdzie do nas do kraty przyszło do pięćdziesiąt zakonniczek w białych szatach a jedna od drugiej piękniejsza. Kazały dla nas wina dobrego przynieść i rozmawiały z nami tak bezpieczne, jak potrzeba. Już też przez ten czas naszego pomieszkania w Wenecji, nic nie opuścili panowie Wenetowie, co do uczczenia i ucieszenia tak wielkiego gościa należało, festy, tańce, komedje na każdy wieczór się odprawowały — aż też już na nich kapucyn jeden zaczął kazać"*).

(Dok. nast.)

2) W Wenecji przebywali również przez czas krótki, udając się na studia do sąsiedniej Padwy: Stefan Batory i Michał Wiśniowiecki. Mieszkał tutaj także królewicz Fryderyk August, późniejszy król August III. którego łączyły bliskie stosunki z malarką wenecką, Rosalbą Carierą. Szereg obrazów jej, zamówionych dla zamku warszawskiego, wywiózł stąd później syn Augusta III. Fryderyk Krystyan.

—o—

Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego".

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" świadome tego, że Czytelnicy jego rekrutują się przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, dla której obecnie

opłacenie czynszu mieszkaniowego stało się już poważną rubryką

rozpisuje niniejszem następujący

konkurs mieszkaniowy

w którym wziąć mogą udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" tak lwowscy jak i zamiejscowi.

Oto w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Kurjerze Lwowskim" druk

kuponów

uprawniających do udziału w konkursie. Kupony te,

których będzie kolejno 20

należy wycinać i przesłać razem wszystkie wedle numerów do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" (z dopiskiem na kuponie: „**Konkurs mieszkaniowy**"), poczem w obecności notarjusza odbędzie się losowanie.

Na kogo los padnie,

otrzyma od 1 stycznia począwszy przez cały rok 1927

każdego miesiąca w gotówce **kwotę odpowiadającą wysokości czynszu** za mieszkanie przez niego zajmowane, **wedle obowiązujących norm czynszu podstawowego**, określanego każdorazowo przez Urząd mieszkaniowy z uwzględnieniem wszystkich podwyżek i dodatków.

W razie większego napływu zgłoszeń, wyznaczy Wydawnictwo jeszcze

dodatkowe nagrody pocieszenia

na czynsz.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi **skorzystają ochoczo z tej okazji i wezmą** udział liczny w tym niezwykłym i aktualnym konkursie.

Dalsze szczegóły ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma.

Uroczystości w Assyżu.

Assyż. 5. 10. (PAT). W dniu wczorajszym odbywały się tu uroczystości związane 700-setną rocznicą śmierci św. Franciszka z Assyżu. Na uroczystość tę przybył delegat papieski kardynał Nerry del Val. Kardynał poprzedzany przez wspaniały orszak udał się do górnego kościoła św. Franciszka. Kardynał zasiadł na monumentalnym tronie z r. 1300 zarezerwowanym dla Papieża a na którym od wieków prawie nikt nie zasiadał. Kardynałowie biskupi oraz prałaci zajęli również miejsca w fotelach z r. 1500, poczem legat papieski rozpoczął pienia religijne. Z kolei uformował się ponownie orszak w otoczenu którego kardynał Merry Val udał se do dolnego kościoła bazyliki celem odprawienia tam Mszy Pontyfikalnej.

W dolnym kościele legat papieski odprawił nabożeństwo w którem uczestniczył mer miasta Assyżu oraz członkowie międzynarodowego kongresu franciszkańskiego. Po Credo odczytał homelje. Nakoniec wzniósł modły o błogosławieństwo dla Assyżu, dla zakonów franciszkańskich oraz dla Włoch, które nazwał ziemią uprzywilejowaną krwią bohaterów. Po komunji superior klasztoru Franciszkanów odczytał po łacinie breve udzielające odpustu zupełnego wszystkm tym, którzy przyjęli w świątyni Sakrament Ołtarza.

Stałe porozumienie prasy czeskiej i polskiej.

Warszawa, (Tel. wł.)

Podczas pobytu dziennikarzy czechosłowackich w Warszawie odbyła się 4 bm. **konferencja prasowa pomiędzy reprezentantami dziennikarstwa czechosłowackiego i polskiego** na której uchwalono na**stępujący projekt porozumienia** między dziennikarzami obu państw na podstawie materjału opracowanego przez dziennikarzy polskich.

1. Delegaci organizacyj dziennikarskich Czechosłowacji i Polski, w przeświadczeniu, **że współpraca tego potężnego czynnika politycznego, jakim jest prasa, z rządami obu krajów do zbliżenia bratnich narodów, jest koniecznością, uchwalają zorganizować stałe porozumienia prasy czeskiej i polskiej.**

2. Delegaci organizacyj dziennikarskich czechosłowackich i polskich, stwierdzają, że dla wzajemnego zbliżenia obu narodów **prasa tych krajów winna współdziałać w informowaniu swego narodu o wszystkiem co dotyczy życia politycznego, społecznego i kulturalnego drugiego narodu, winna bronić się wzajemnie przeciwko fałszywym informacjom idącym z prasy wrogiej,** czerpać informacjy o sąsiednim narodzie z źródeł bezpośrednich. udoskonalać aparat informacyjny, rozbudować technikę szybkiej informacji, mieć specjalnych korespondentów w głównych centrach życia obu narodów, popierać stosunki sportowe pomiędzy obu krajami i współdziałać w organizowaniu wycieczek dziennikarskich, sportowych, naukowych, artystycznych i innych.

3. Porozumienie prasy czecho**słowackiej i polskiej przeświadczone** o wielkiej roli, jaką odgrywa sport w życiu narodów, zwraca się z wezwaniem o pomoc do rządu, jako też o inicjatywę do towarzystw sportowych obu krajów, **celem wzmocnienia i popierania na przyszłość stosunków sportowych obu narodów.**

4. Dla dopięcia tych celów i czuwania nad ich realizacją delegaci organizacyj dziennikarskich Czechosłowacji i Polski uchwala**ją zorganizować w Pradze i Warszawie nie później jak do końca 1926 roku komitet porozumienia prasy czechosłowackiej i polskiej.** Komitety składać się będą z 6 członków każdy mianowicie: z 4 delegatów syndykatów dziennikarskich, jednego delegata poselstwa sąsiedniego narodu, którym winien być attache prasowy. Przewodniczącym komitetu będzie dziennikarz zawodowy. Komitety te odbędą w najbliższym czasie **zjazd**, na którym opracują **statut porozumienia prasy czechosłowackiej i polskiej.** Delegaci wyrażają życzenie aby zjazdy porozumienia prasowego odbywały się w możności w tem samem miejscu i czasie, co zjazdy koalicji prasowej.

Wykonanie tych uchwał powierzono pp. **red. Pichlowi i Z. Dębickiemu**, oraz pp. **Kopeckiemu i Wierzyńskiemu**. Następnie zebranie wysłało telegramy z wyrazami hołdu do Prezydenta Mościckiego i Prezydenta Masaryka i telegram do szefów biur prasowych i prasowych organizacyj w Bukareszcie, Belgradzie i Pradze.

Przedstawieniem stosunków zawodowych prasy polskiej, zredagowanem przez **red. Bazylewskiego** prasy czechosłowackiej, zreferowanem przez redaktora **Fingera** zakończono obrady.

*

Przypuszczać należy, iż Związek Syndykatów Dziennikarzy polskich po omówieniu spraw zawodowych prasy polskiej i czechosłowackiej postara się o **przyspieszanie uchwalania polskiej ustawy dziennikarskiej, której projekt od kilku już lat niestety zalega w komisjach sejmowych — pomimo to, że w sejmie i senacie polskim zasiada tak wielu dziennikarzy i publicystów.**

Uchwalenie tej ustawy i zabezpieczenie losu dziennikarzy jest **koniecznem**; w innych państwach europejskich dokonano tego już dawno... u nas niestety nie zrealizowano dotychczas **skromnych postulatów dziennikarskich.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 7 10 1926

LORD DUNSANY.

Z księgi: „O ludziach, bogach i duchach".

Zrabowana wyspa.

Przełożyła Olga Bilińska.

(Dokończenie)

Tymczasem na swojej wyspie ugaszczał kapitan Shard królowę Południa; podarował jej wyborowe stuletnie wina prowanckie; podarował jej moc klejnotów indyjskich, zrabowanych z galeonów, które wiozły do Ameryki skarby Madrytu, a nawet nakrył stół pośród drzew, aby jego wybrana w słońcu mogła spożywać wykwintne potrawy. Podczas tych uczt najprostsi majtkowie śpiewali najmniej sprośne żeglarskie piosenki. Jednak królowa Południa była wiecznie chmurną i nieznośna. Często słyszano, jak kapitan mówił, że „życzyłby sobie wiedzieć coś więcej o zwyczajach królowych".

Żyli tak już lat kilkanaście. Piraci pili i grali w kości siedząc przeważnie w kajutach, zaś kapitan Shard starał się zadowolić wszelkim sposobem królowę, która jeszcze nie zdołała całkowicie zapomnieć Bombascharny. Skoro Shard i jego zacna kompania potrzebowali nowe zapasy. wówczas zakładali na drzewo żagle i pędzili z wiatrem, a woda pieniła się tak ładnie u brzegów wyspy. A kiedy zobaczyli jakiś okręt, zwijali żagle momentalnie, zarzucali kotwicę i wyspa stawała się taką zwyczajną, na żadnej mapie nie naznaczoną skalistą rafą.

Zazwyczaj jednak podróżowali nocą. Niekiedy krążyli na wysokości miast nadbrzeżnych, jak to dawniej czynili; czasem wpadali odważnie i bezczelnie do ujścia rzek, zarzucali kotwice, przysuwając „swój okręt" do stałego lądu i stamtąd wypadłszy nocą, rabowali sąsiedztwo, aby rankiem ujść na pełne morze. Nieraz w nocy, kiedy okręt jakiś rozbił się o ich nieruchome królestwo, mówili „tem lepiej" i stawali się coraz bardziej chytrzejszymi i coraz więcej bezbożnymi w swoich przedsięwzięciach. A oni doskonale wiedzieli, że na pierwszą wiadomość, iż stara załoga „Zuchwałego Szaleństwa", płądze się po morzu, zbiegną się z całej krainy śródziemnej kaci i pospieszą do nadmorskich miast.

Zupełnie nie jest znanem, aby ta zrabowana wyspa, została kiedykolwiek odkryta lub zdobyta. A jednak szła głucha wieść od portu do portu, do tych wszystkich miejsc kędy zbierali się „wilki morskie" i żyje do dnia dzisiejszego i głosi o niebezpiecznej, nigdzie nie oznaczonej wyspie-rafie. Gdzieś pomiędzy Plymouth a przylądkiem Horn. podnosiła się ona nagle i to w najpewniejszym czasie i rozbijała okręty te, o których prawdziwych losach otrzymuje się dziwaczne i poplątane wiadomości.

Kapitan Shard i królowa Południa żyli już później w całkowitej harmonji, chociaż ci, którzy strażowali na drzewach, widzieli jak nieraz wieczorem kapitan siedział głęboko zamyślony i mruczał pełen niezadowolenia: „Życzyłbym sobie wiedzieć coś więcej o upodobaniach królowych".

—o—

Wstrząsający wypadek w powietrzu.

Londyn, 5. 10. (PAT.) Onegdaj popołudniu zdarzył się w pobliżu Tombridge wstrząsający wypadek. Mianowicie samolot francuski, należący do towarzystwa Air-Union w chwili, gdy kierował się do Londynu **zapalił się w powietrzu i spadł w pobliżu Tombridge, grzebiąc pod sobą pilota, mechanika oraz 5 pasażerów.** Zwłoki ofiar były kompletnie zwęglone tak, że trudno poznać tożsamość osób

—o—

KATASTROFA KOLEJOWA W RUMUNJI.

Bukareszt. (Tel. wł.)

Na linji kolejowej Bukareszt—Temeszwar zderzył się pociąg pospieszny z osobowym. Trzy wagony zdruzgotane. Zginęło **na miejscu 5 osób, a 20 ciężko rannych.**

—oo—

Dziennikarze czechosłowaccy o swej podróży po Polsce i aktualnych problemach politycznych i gospodarczych.

II.

Senator Red. Vaclav Zimak

czł. czeskosłowackiej partji socjaldemokratycznej

o zbliżeniu gospodarczem Polski i Czechosłowacji i o problemie mniejszości narodowościowych.

Lwów, 6 października.

P. Senator Red. Vaclav **Zimak**, Słowak, należący do **czechosłowackiej partji socjal-demokratycznej**, oświadczył przedstawicielowi naszej redakcji m. in. co następuje:

— Z chęcią przyjęliśmy zaproszenie przybycia do Polski. Celem naszej podróży jest przedewszystkiem **poznanie panujących u Was stosunków**, dla tem łatwiejszego **przygotowania gruntu pod polityczne i gospodarcze zbliżenie naszych państw.** — W narodzie słowackim żyły bowiem zawsze **sympatje i uczucia przyjaźni dla bratniego narodu polskiego.** — Wprawdzie u wstępu do samodzielnego bytu politycznego naszych narodów pojawiły się pewne **nieporozumienia** między naszemi państwami, sądzimy jednak, **że spory te**, należące zresztą już dziś do przeszłości, **traktować należy jako sprzeczkę w rodzinie,** kiedy to bracia lub siostry wadzą się o nową suknię lub kurtkę.

— Jak wyobraża sobie p. senator **polityczną i gospodarczą współpracę Polski i Czechosłowacji?**

Ściślejsze niż dotąd gospodarcze zbliżenie naszych państw wymaga przedewszystkiem **wielu prac przygotowawczych.** Najważniejszą z nich jest **uświadomienie należyte naszych społeczeństw, że my potrzebujemy Was a Wy nas. Czechosłowacja posiada 80 procent nadprodukcji przemysłowej. którą** musi wywieźć zagranicę. **Polska,** będąca natomiast **krajem przeważnie agrarnym,** potrzebuje tych wyrobów naszego przemysłu i równocześnie posiada u nas idealne pole dla zbytu swoich produktów rolnych. Jeżeli chodzi o **przemysł naftowy** w Polsce, jo jest **on podstawą całego naszego, bardzo udoskonalonego przemysłu rafineryjnego.** Naodwrót, nasz przemysł maszynowy w wielu swoich gałęziach jest specjalnie przystosowany do potrzeb polskiego przemysłu naftowego. W czasie naszej dotychczasowej podróży po Polsce, mieliśmy możność stwierdzić, **że społeczeństwo polskie w tych sprawach gospodarczych orjentuje się należycie** i docenia ich znaczenie. W duchu takiego zrozumienia potrzeby zbliżenia się gospodarczego Polski i Czechosłowacji, będziemy też po naszym powrocie do kraju dalej pracować.

W parze z współpracą gospodarczą musi iść **porozumienie polityczne.** Dlatego **to linja zagranicznej polityki czechosłowackiej jest zgodną z polską, czego wyraźnym dowodem jest taktyka naszej delegacji** na ostatniem Zgromadzeniu Ligi Narodów w **Genewie.**

— **Jak się do tego** zbliżenia politycznego i gospodarczego Polski i Czechosłowacji **ustosunkuje Wasza socjal-demokracja?**

— Nam, **czechosłowackim socjalnym demokratom,** którzy jesteśmy odpowiedzialni za część frontu proletarjackiego, przechodzącego przez naszą republikę, **chodzi głównie o wywalczenie dla robotników czechosłowackich polepszenia bytu.** Rozumiemy jednak dobrze, **że osiągnięcie poprawy bytu materjalnego robotników, wiąże się ściśle z rozwojem przemysłu** i dlatego zawsze staramy się przyczynić do tego naszym wpływem politycznym. Z tego właśnie powodu **jesteśmy zainteresowani w rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją.** Zdajemy też sobie sprawę z tego, że osiągnięcie niepodległości przez nasze narody a następnie i współpraca ekonomiczna, stanowią **etap na drodze do demokracji gospodarczej.**

— Jak się przedstawiają obecnie **stosunki narodowościowe w Republice Czechosłowackiej?**

— **Nasze kierujące sfery polityczne, zdają sobie sprawę z faktu, iż poza Czechami i Słowakami posiadamy jedną trzecią obywateli innej narodowości, lecz Niemcy i Węgrzy,** w naszej republice zamieszkali, przyzwyczajeni z dawnych lat do ucisku Czechów i Słowaków pod zaborem austrjackim i węgierskim, **z trudnością godzą się z obecnym stanem rzeczy.** Jest to widoczne, zwłaszcza **na polu szkolnictwa, gdzie słuszne dążenia naszego narodu do odbudowy czeskich i słowackich szkół napotykają na opór ze strony niemieckiej i węgierskiej.**

My, czechosłowaccy **socjal-demokraci, stoimy na stanowisku** naszego wielkiego pedagoga **Amosinovanskego, iż każde dziecko otrzymywać powinno naukę w języku ojczystym** dlatego, jeżeli zauważamy jakiekolwiek braki w szkolnictwie dla narodowych mniejszości, **dążymy do ich** uzupełnienia. Dowodem tego są n. p. **zarządzenia naszego partyjnego towarzysza, ministra oświaty Rudolfa Bechljne'go w sprawie odbudowy szkolnictwa polskiego na Śląsku.** — Najlepiej sytuacje mniejszości narodowościowych w Czechosłowacji charakteryzuje to, **iż wszystkie prawa zaręczone im traktatem wersalskim czy w Saint Germain, zostały** wcielone do ustawy konstytucji, do wszelkich przepisów prawnych i **przeprowadzone w praktycznem życiu politycznem i gospodarczem. Nie ma też w Czechosłowacji żadnej geometrji wyborczej,** któraby w sztuczny sposób uszczuplała prawa należne mniejszościom narodowościowym wedle ustawy.

Tu **muszę** zauważyć jeszcze, że jeżeli zachodzą niekiedy **ze strony żywiołów szowinistycznych** pewne usiłowania zmierzające do zakłócenia zgodnego współżycia między obywatelami czechosłowackimi różnej narodowości, zawsze **znajdujemy dość siły w sobie, by te chęci ukrócić.** Tak stało się w ostatnich czasach z występami **faszystów, których przywódca generał Gajda, wskutek starań naszych towarzyszy, został z armji usunięty. Chcemy bowiem mieć armję tylko do obrony granic a nie do walk z własnymi obywatelami naszego państwa.**

Na marginesie.

Niebezpieczny wynalazek.

Lwów, 6 października.

Dzienniki zagraniczne donoszą, że jakiś złośliwy uczony amerykański rozwiązał problem kina „mówiącego" i skonstruował przyrząd, zwany **„vitophonem".**

W dobroduszności swojej przypuszczacie zapewne, że wynalazca otrzymał za „kawał" stos **depesz** gratulacyjnych i parę kóp wonnych liścików od wdzięcznych gwiazd filmowych.

Stało się jednak zupełnie przeciwnie. **Władczynie ekranu zażądały zniszczenia wynalazku,** w przeciwnym razie zagroziły uczonemu piąstkami, które mimo zachwycającą pulchność, w rzeczywistości nie są jednak tak eteryczne i lekkie, jak na płótnie kinowem.

— Skąd to oburzenie? — spytacie.

Odpowiedź łatwa: Bo **królewny filmu pokażą wszystko** — rączki, szyje łabędzie, buziaki i wszystko... **lecz za nic w świecie nie przemówią do publiczności. Głos bowiem nie da się okryć w ażury,** ani przyszminkować, ani zabarwić karminem, lecz **jak go Pan Bóg stworzył**; a nie zawsze ma tony arf **niebieskich.**

Cóżby to było, gdyby tak z pastelkowych usteczek **Mii Mary** zabrzmiał **piskliwy głos** histerycznej dewotki, lub gdyby boskopłacząca **Liljana Gish** przemówiła chrapliwym **altem** kościstej ciotki, **albo** gdyby **Pola Negri** w ekstazie miłosnej zaczęła gruchać generalskim basem teściowej.

Wówczas ja pierwszy dziękuję za wątpliwą przyjemność z kina.

A ileż to aspirujących kandydatek musiałoby się wyrzec karjery filmowej: twarzyczkę można przemalować, nawet talję wyszlachetni gimnastyka, lecz **głosu nie „wygładzisz" żadnym masażem.**

Otóż widzicie, że taki wynalazek, to jest złośliwość i zamach na urok kobiecości.

Wid.

Kurjer literacki.

„The Polisch Economist". — Informacyjny miesięcznik gospodarczy o Polsce w języku angielskim. Ukazał się zeszyt 4-ty tego ciekawego miesięcznika. Ozdobne i staranne wydanie to o objętości 58 stronic, zawiera m. in. treść następującą: „Review of the economie situation of Poland in September", „The signs of increasing prosperity of Poland, by Prof. Kemmerer", „Stabilisation of the złoty, Polish transit lines, Prospekts of the Polish seeds exports, The zins industrym Polish und German views on the situation of Europe" i inne.

A. Nowicki. Tragedja w Meyerlingu. Wydawnictwo „Roju" cena 30 gr. Wśród romantycznych historji świata niewątpliwie jedno z pierwszych miejsc długo jeszcze zajmować będą tajemnicze dzieje miłości pięknej baronówny Vescery i jedynego syna Franciszka Józefa zakończone śmiercią tragiczną dwojga kochanków na Zamku w Meyerlinku. W rewelacyjnej książeczce „Roju" p. Nowicki b. sprawozdawca parlamentarny monarchji naddunajskiej w sposób niezmiernie żywy odtwarza ten krwawy i zagadkowy moment przeszłości w szczególności zaś omawia obszernie rolę jaką w tragedji meyerlińskiej odegrał arcyksiąże Jan Salvator słynny w następstwa Jan Ort, zaginiony bez wieści wraz z okrętem i jego załogą w podróży do Ameryki Południowej. Temat opowiadania p. Nowickiego niewątpliwie zainteresuje najszersze masy. Zresztą sensacyjne te powieści budzą zainteresowanie nie tylko w Polsce. Dość powiedzieć że wszystkie książki p. Nowickiego z cyklu „Zmierzch Habsburgów", tłómaczone są na czeski, serbski a ostatnio zwrócono się do „Roju" z prośbą o autoryzację przekładów na język szwedzki.

FRANCUZI NIE INTERESUJĄ SIĘ LITERATURĄ OBCĄ.

Lucyan **Guitraud** ogłosił niedawno doskonały artykuł, w którym ubolewa **nad miernem zainteresowaniem się swoich rodaków obcą literaturą. Za stu tomów** jakie napisał **Strindberg,** przetłómaczono tylko **dziesięć** na język francuski. J. **Benevento** powieściopisarz hiszpański **laureat Nobla,** nie doczekał się jeszcze, ani jednego **przekładu** na język francuski; **Unamuno miał** być dopiero deportowany aby uzyskać rozgłos po tamtej stronie Pirenejów. Tomassa **Hardy'ego,** knuta **Hamsuna** czytają bardzo masowo. **Muitatuli** jest prawie nieznany. Tomasz **Mann,** Pio **Baroja.** Ramuz zyskują powoli rozgłos. Mało Francuzów zna **Molnara, Georg Kaisera,** Peza **Galdoza.**

Wprawdzie jest tendencja ku większemu zainteresowaniu się obcemi dziełami, ale to idzie bardzo powoli. Notatki literackie ogłaszane w pismach, czytane dorywczo nie dają absolutnie żadnego poglądu.

W druku są obecnie dzieła **Conrada,** Oliviera **Curwooda, Gogola** i **Czechowa.** Założono również w Paryżu **instytut dla międzynarodowej pracy literackiej i umysłowej.**

PROTESTACYJNY STRAJK W DOKACH ANGIELSKICH.

Londyn. 5. 10. (PAT). Z górą 2.000 robotników dokowych rozpoczęło strajk na znak protestu zakazowi władz niewpuszczania do portu przedstawicieli syndykatu robotników transportowych.

Rząd w walce z drożyzną.

Warszawa. (Tel. wł.).

W najbliższym czasie ukażą się **dekrety Prezydenta Rzplitej, które mają ująć w formy prawne zainicjowaną przez Rząd walkę z drożyzną.** Jednocześnie wydane będą zarządzenia zmierzające nietylko do przeciwstawienia się podwyższaniu cen ale i do obniżania istniejących cen na niektóre artykuły codziennego użytku, sprzedawane zresztą z wielkim zyskiem.

—xo ox—

Śledztwo w sprawie napadu na pos. Zdziechowskiego postępuje.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dochodzenia w sprawie napadu **na posła J. Zdziechowskiego prowadzone są jednocześnie przez władze wojskowe i cywilne.**

Śledztwo prowadzi się bardzo intensywnie. **W ciągu dnia wczorajszego zbadano 100 osób.** Urzędowe wyniki śledztwa nie są oczywiście znane. Z przenikających jednak do prasy informacyj można ustalić sobie pogląd, **że wśród sprawców napadu znajdują się również oficerowie.**

Poufna konferencja ofic.-Piłsudczyków.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dzisiejsza „Gaz. Por. Warsz." donosi, że do Warszawy zwołana została **poufna narada oficerów - Piłsudczyków, na której mianoby się zastanowić nad konsekwencjami wzięcia przez oficerów polskich udziału w napadzie na posła Zdziechowskiego.** „Gaz. Por. Warsz." zapytuje, czy zwycięży w zgromadzeniu tendencja zmuszenia napastników do przyznania się do zbrodni.

Otwarta przez „Gaz. Por. Warsz." **zbiórka na fundusz nagrody za wykrycie sprawców** napadu na posła Zdziechowskiego przyniosła wczoraj 1.3336 zł. i złoty krucyfiks.

KONCERN DĄBROWA NIE ZOSTAŁ SPRZEDANY.

Lwów, 6 października.

Otrzymujemy następujące pismo:

Powołując się na artykuł, umieszczony na łamach Szanownego pisma z dnia 6 b. m., pozwalamy sobie uprzejmie zakomunikować, **że wiadomość jakoby Koncern Naftowy „Dąbrowa" we Lwowie, przeszedł** w posiadanie grupy **Schneide i Creuzot, nie odpowiada rzeczywistości.** Nie odpowiadają również prawdzie pogłoski o jakiejkolwiek fuzji lub zmianie właściciela.

Z poważaniem

Koncern Naftowy „Dąbrowa".

—oo—

VI. SESJA UNJI KATOLICKIEJ.

Wiedeń, 5. 10. (PAT.) Dziś otwarta tu została **VI sesja Unji katolickiej dla studjów międzynarodowych.**

—oo—

DĄŻENIE DO DYKTATURY CHŁOPSKIEJ W DANJI.

Kopenhaga. (Tel. wł.).

Przywódca chłopów fryzyjskich **Petersen,** oskarżony o obrazę państwa duńskiego, ma być skazany na kilka miesięcy więzienia. W związku z tem, **dzienniki donoszą o wykryciu spisku przeciwko państwu duńskiemu.**

Plan spisku był opracowany we wszystkich szczegółach. **W dzień otwarcia parlamentu duńskiego w Kopenhadze,** t. j. w dniu 20 października, **6.000 chłopów fryzyjskich, zorganizowanych w milicję, miało wylądować w Kopenhadze i ogłosić dyktaturę chłopską.**

Słychać, że chłopi fryzyjscy nie dopuszczą do zasądzenia swego przywódcy i że **nie cofną się przed wtargnięciem do więzienia, aby przemocą uwolnić swego przywódcę.**

—oo—

JUBILEUSZ CZESŁAWA JANKOWSKIEGO.

Wilno. (Tel. wł.).

Na 50-letni jubileusz działalności literackiej i dziennikarskiej nadeszły tu między innemi, telegramy gratulacyjne od Syndykatu Dziennikarzy polskich i od Towarzystw dziennikarskich we Lwowie.

—o—

ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOW.

Warszawa. (Tel. wł.).

W drugim dniu obrad wygłoszono następujące referaty:

Inż. **W. Sokołowski** mówił o przeszkodach powstrzymujących wprowadzenie automatycznego łączenia wagonów w Europie. Inż. **B. Rutkowski** wygłosił referat p. t. „Podstawy organizacji pracy w warsztatach kolejowych", ilustrowany odpowiedniemi wykresami. Dyr. dep. inż. **H. Suchanek** przedstawił wyniki organizacji służby zasobów na zasadach kupieckich. Inż. J. Harcavi wygłosił referat o dynamice komunikacji nowoczesnych, w którym wytłaśnił zjawisko koncentracji organizacyjnej w świetle badań kolejowych. Inż. **W. Lebiedziński** mówił o gospodarce elektrycznej na kolejach.

—o—

Sukces lwowskiego kompozytora

Chicago. (Tel. wł.).

Na tutejszym wielkim konkursie kompozytorskim, rozpisanym przez Towarzystwo „Polish Singers Alliance" dyplom pochwalny zdobył Lwowianin **p. Roman Belohlavek,** za trzy pieśni, które nadesłał: „Leci piosenka", Królewna moja" i „Miesięczna noc".

(Roman Belohlavek jest znanym lwowskim kompozytorem młodszego pokolenia, oraz wybitnym krytykiem muzycznym. Jego kompozycje chóralne i solowe znane są z koncertów i estrad. Ponadto R. Belohlavek jest wybitnym dyrygentem. Przyp. Red.)

—o—

„REPUBLIKAŃSKA" ARMJA NIEMIECKA.

Londyn, 5. 10. (PAT.) „Daily Mail" donosi z Berlina, **że starszy syn b. kronprinza brał udział w uniformie porucznika byłej gwardji cesarskiej w manewrach 9 pułku Reichswehry.**

—o—

NIEZNANE OGNISKO TRZĘSIENIA ZIEMI.

Paryż, 5. 10. (PAT.) „Le Matin" donosi, że **obserwatorjum paryskie potwierdziło doniesienia** obserwatorjum w Faenza, że **w odległości 11.000 klm. miało miejsce gwałtowne rzęsienie ziemi,** trwające kilka godzin. Sejsmografy stacji francuskiej notowały trzęsienie przez 4 godziny. Dotychczas nie ustalono ogniska trzęsienia.

Cztery pożary pod Lwowem.

Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Lwów, 6 października.

Dnia 4 b. m. w Skniłowie powiat Lwów, w zabudowaniach gospodarskich Rudolfa Linka powstał pożar, który wspomagany wiatrem, w jednej chwili **objął całe** gospodarstwo. **Pastwą płomieni** padło szereg budynków oraz inwentarz wraz z zapasami zboża. Mimo rychłej akcji ratowniczej podjętej przez ochotniczą straż pożarną ze Lwowa, 6 p. lotniczy i miejscową ludność, **pożar przerzucił** się na **sąsiednie zabudowania** gospodarza Marka **Juriczuka.** Pożar trwał 6 godzin. — **Ogólna szkoda** wynosi przeszło **10.000 zł.** — Dochodzenia policyjne wykazały, że **pożar spowodowały dzieci, które bawiły się w stodole zapałkami.**

Pastwą pożaru padły również zabudowania gospodarskie Wasyla **Jaremki** w Kupczywoli powiat Żółkiew. Ustalono, że **pożar został podłożony ze zemsty.** Za podpalaczem czyni się poszukiwania.

Ponadto miały miejsce jeszcze dwa pożary, a to u gospodarza Marcina **Fijałkowskiego w Żydatyczach,** oraz Jana **Krzyżanowskiego** i Franciszka **Schmidta** w Zborowie. Powstały one wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Szkoda jest znaczna.

Obecnie mamy **sezon pożarowy.** W suchych, zmurszałych od starości stodołach, złożone są olbrzymie sterty również suchego zboża. **Gospodarze wiejscy winni przedsięwziąć jak najdalej idące środki ostrożności,** które uchroniłyby ich od strat.

—xo xo—

Jeszcze w sprawie wyroku uwalniającego.

Lwów, 6 października.

W związku z zamieszczonym wczoraj w „Kurjerze Lwowskim" artykułem p. **hr. Fredry,** otrzymujemy następujące pismo:

Wielce Szan. Panie Redaktorze!

Nawiązując do polemicznego artykułu „Nie wolno zabijać **nawet z litości"** we wczorajszym numerze poczytnego pisma Pańskiego, upraszam w imię prawdy o zamieszczenie powyższego faktycznego sprostowania:

Nieprawdą jest, żem publicznie odkrywał tajemnicę narad przysięgłych, prawdą natomiast jest, że ujawnienie stosunku liczbowego wotujących nie jest wogóle tajemnicą, albowiem rezultat każdego głosowania ławy jest publicznie odczytywany w sądzie i, że dopiero p. zwierzchnik ławy w swoich uwagach drukowanych opublikował kto i jak głosował.

Nie jest również zgodnem z prawdą jakobym odmawiał w swoim artykule **zalet etycznych członkom danej ławy przysięgłych,** natomiast prawdą jest, że zupełnie **bezstronnie stwierdziłem, że „zrobili to, co się niewątpliwie kryło z ich psychologją,** kątem patrzenia na ludzkie ułomności, światopoglądem, moralnością i etyką" i „co było ich dobrem prawem".

Nie jest dalej prawdą, jakobym bajał na temat „doboru" przysięgłych, natomiast prawdą jest, że **konieczność doboru przysięgłych,** konieczność selekcji materjału sędziowskiego **omawiałem** rzeczowo i ze stanowiska istotnych potrzeb zagrożonego społeczeństwa.

Nie jest prawdą, że czterech członków ławy przez usta jednego ogłosiło swoje uwagi, prawdą **jest natomiast, że uwagi ogłosiłem sam i bynamniej nie jako przypadkowy członek ławy.**

Nieprawdą jest także, że obsypałem komplimentami 4 sędziów, prawdą jest, że przy rozważaniu groźnych konsekwencji bezkarności zbrodni w zdemoralizowanem powojennem pokoleniu **podkreśliłem rzeczowo czem kierowali się i powinni byli kierować ci, którzy wbrew taniemu poklaskowi mieli odwagę wotować za wyrokiem zasądzającym.**

Pozatem **całą sprawą zająłem się jedynie i wyłącznie ze stanowiska publicystycznego,** w istotnej i niekłamanej trosce o zdrowie społeczeństwa i niewątpliwie nikt, kto bez uprzedzeń i bezstronnie przeczytał mój artykuł **nie mógł wysnuć tych konsekwencji, którymi posiłkował się polemizujący zwierzchnik ławy.**

Zamiast repliki na niewłaściwy ton polemiki, stawiam do dyspozycji p. zwierzchnika ławy liczne, b. liczne opinje poważnych osób, które po ukazaniu się mojego artykułu posypały z pełnym akcesem do moich uwag i przestróg.

Te opinje świadczą, żem poruszył piekącą ranę, która wymaga radykalnego remedium, w tych głosach znajduje też dostateczną satysfakcję osobistą.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego poważania.

H. Lewartowski.

Różne.

× **Morderstwa rabunkowego** dokonano w Jasieniowie, w pow. Kałuskim na **Janie Kłuszyńskim,** sekretarzu gminnym. Na miejsce wyjechał starosta Kałuski **Łukaszewski** i powiatowy komisarz policji **Takeski,** jakoteż komisja sądowa.

× **Napadu na sklep jubilerski Kantora w Łodzi** dokonał onegdaj niejaki **Jan Sieczkowski,** który pod pozorem kupna wszedł do sklepu i **porwał z lady kulczyki brylantowe,** poczem **zbiegł.** Pościg policji nie dał wyniku. Właściciel sklepu Kantor spostrzegł wieczorem rabusia koło dworca kolejowego. **Gdy policjant** sprowadzony chciał aresztować Sieczkowskiego powalił go on na ziemię i zaczął uciekać. Policjant strzelał do niego, lecz chybił. Jednemu z przechodniów udało się zatrzymać bandytę, którego aresztowano.

—o—

KRADZIEŻ AKTÓW SOWIECKICH

Ryga. (Tel. wł.)

Z Moskwy donoszą: Niewyśledzeni osobnicy dokonali w pociągu pospiesznym, zdążającym z Moskwy do Sewastopola, napadu na członka centralnego Komitetu wykonawczego Sowietów, Niewskiego, który zajmował osobny przedział w wagonie sypialnym. Niewskiego uśpiono przy pomocy chloroformu i odebrano mu tekę z ważnemi aktami urzędowemi. Śledztwo w tej tajemniczej sprawie nie dało żadnych wyników.

SAMOBÓJSTWO REKTORA.

Jena, 5. 10. (PAT.) Dziś w nocy **zastrzelił się w lokalu laboratorium chemicznego rektor** tutejszego uniwersytetu profesor chemji dr. **Gutbier.** Przyczyna samobójstwa nieznana.

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
6
ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Brunona op. gr.-kat. Zacz ś. Jana.

Jutro: rzym.-kat. Justyny, gr.-kat. Ftekły.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Środa 6 bm. „Kobieta, wino i dancing"
Czwartek 7 bm. „Cyrano de Bergerac" 5 akt. komedja.
Piątek 8 bm. „Cyrano de Bergerac".

TEATR NOWOŚCI.
Sroda 6 bm. „Teresina".
Czwartek 7 bm. „Nitouche".
Piątek 8 bm. „Hrabina Marica".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Środa o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".
Cwartek o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".
Piątek o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".
Sobota o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:
Apollo: „Złodziej z Bagdadu".
Chimera: „Ludzie bez ojczyzny".
Kopernik: „Najbardziej pożądana kobieta".
Marysienka: „Najbardziej pożądana kobieta".
Lew: „Z rąk do rąk".
Palace: „Biała śmierć".
Uciecha: „Tajemnicza czwórka"

—o—

— **Teatr Wielki** daje dziś niezwykle atrakcyjną, przepyszną komedję Stefana Kiedrzyńskiego: **„Kobieta, wino i dancing"**, która grana będzie jeszcze tylko dwa razy na scenie Teatru Wielkiego, poczem przejdzie na repertuar Teatru Nowości. Komedja ta, świetnie grana, ściąga stale liczne rzesze publiczności.

Jutro w czwartek, 7 bm., występuje Teatr Wielki z premjerą wspaniałej komedji bohaterskiej Edmunda Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"**. Czołowe postacie odtworzą pp. Halska, Strachocki i Knobelsdorf z udziałem niemal całego personalu artystycznego naszego dramatu, przy współudziale licznej rzeszy sił statystujących. Nowa, stylowa inscenizacja i wytworna reżyserja p. Strachockiego, udział najwybitniejszych artystów — przepiękne nowe dekoracje, oparte na systemie świetlnym, na wzór teatrów zagranicznych i przebarwne kostjumy — wszystko to zapowiada, iż czwartkowa premjera stanie na wysokim poziomie i będzie źródłem niezwykłych wrażeń i przeżyć artystycznych.

— **Teatr Nowości.** Dziś kapitalna, pełna dowcipu operetka O. Straussa: **„Teresina"**, z p. Korabianką w partji tytułowej. Jutro w czwartek, 7 bm., **„Nitouche"**, świetna operetka Hervego, z p. Rapacką w partji tytułowej.

— **Z Teatru Małego.** Głośna sztuka Lakatosa „Mężczyzna i kobieta", której Premjera odbyła się wczoraj grana będzie tylko kilka razy do końca bież. tygodnia, gdyż niebawem już wejdzie na afisz tego Teatru świetna komedja pewnej francuskiej spółki autorskiej. „Mężczyzna i kobieta" to doskonała sztuka, która w interesującej akcji rozwija się bardzo żywo i przykuwa uwagę widza od początku do końca.

—oo—

Zarząd Telefonów Lwowskich i Borysławskich podaje do wiadomośc P. T. Abonentów, że **nowe taryfy abonamentowe** ważne od dnia 1 października b. r. zostały zatwierdzone przez p. Ministra dla Handlu i Przemysłu i ogłoszone w „Monitorze Polskim" z dn. 1. X. 1926 Nr, 225. 2952

—o—

— **Sokół - Macierz** urządza w niedzielę dnia 10-go października b. r. „Inauguracyjny Wieczór" muzykalno wokalny, połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi. Bliższe szczegóły w afiszach.

— **Wykłady na „Wyższych Kursach Nauczycielskich"** z grupy humanistycznej, geograficzno - przyrodniczej i matematyczno - fizycznej rozpoczynają się 9 bm. o godz. 4-tej popołudniu w gimnazjum I przy ul. Kubali. Wpisy dodatkowe przyjmuje Sekretarjat Ogniska Nauczycielskiego, Gmach Skarbka, brama naprzeciw teatru oraz kierownik Kursów przed wykładami.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

Mówią, że...

nasze Ministerstwo oświecenia publicznego ma od czasu do czasu dobre pomysły, trudno jednak często pomysły te zrealizować, bo... są nie na czasie.

— — — — — — — — — —

takim wcale chwalebnym pomysłem jest zorganizowanie we wszystkich szkołach „dnia oszczędności", który niebawem ma się odbyć. Pamiętać jednak należy, że przeważna część dzieci szkolnych to dzieci inteligencji, która w „oszczędzaniu" doszła już do mistrzowstwa, skoro zdoła jakoś wyżyć z pensji urzędniczej. Dzieci widzą co się dzieje w ich domach, czują na swojem wyżywieniu te oszczędności, mówi się im ciągle, żeby oszczędzały ubronie, obuwie, książki, zeszyty i t. p. tłumaczy się, że jest zimno w mieszkaniu, bo musi się oszczędzać, że nie mogą pójść do teatru lub kupić książki do czytania, bo tak nakazuje oszczędność — wogóle słowo oszczędność odmienia się przez wszystkie przypadki i rodzaje. A tu jeszcze w szkole będzie się miało o tej oszczędności prelekcje! Być może, iż to mądre, ale w współczesnej Polsce spóźnione, bo dzieci nasze mają w tym względzie świetną rutynę.

Czy nie lepiej by było urządzać, nawet dość często, takie wykłady w niektórych naszych wysokich urzędach, uczyć tej oszczędności pewne resorty, pilnować, żeby kosztem „oszczędności", nie „oszczędzali" sobie pewni dygnitarze majątków ziemskich i kamienic?

rrr.

—oo—

— **W magistracie lwowskim** zorganizowano: 1) wydział skarbowo - podatkowy, obejmujący sprawy finansowe i zarząd dóbr miejskich, jakoteż sprawy podatkowe, a 2) wydział III. dla spraw technicznych.

— **Zapowiedziany na wczoraj koncert** „Kwartetu drezdeńskiego" został w ostatniej chwili odwołany. Jak się dowiedzieliśmy z biura koncertowego p. Tuerka, artyści w dniu koncertu zapowiedzieli telegraficznie swój przyjazd na godz. 6.05 wieczorem, lecz mimo to, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, nie przyjechali. Termin **odłożonego koncertu** będzie w najbliższym czasie **podany** do wiadomości publicznej.

—oo—

Z sali koncertowej.

BRACIA GIMPLOWIE.

Lwów, 6 października.

Pierwsza produkcja publiczna artystów muzyków Gimplów zjednała sobie przebojem lwowską publiczność. Skrzypek **Bronisław Gimpel**, ledwie piętnastoletni młodzieniec, już dziś posiada **wysoce wydoskonaloną biegłość**, która zezwala na wykonanie utworów Goldmarka, a nawet Paganiniego. W kantylenie Bronisław Gimpel **rozwija piękny i śpiewny ton**, przemawiający za muzykalnością i zgłębieniu treści muzycznej.

Solidna technika, miękkie uderzenie i wyrazistość w polifonji (fuga Bacha) są głównemi zaletami gry pianisty, **Jakóba Gimpla.** W pojmowaniu utworów Beethovena oraz Chopina uwydatnił Jakób Gimpel **dużo własnej indywidualności muzycznej**, będącej jednak w kontakcie z stylem i tradycją. Sprawozdanie należy jeszcze uzupełnić wzmianką o trzecim artyście, **Karolu Gimplu**, doskonałym pianiście i akompaniatorze.

Grd.

III. Zjazd polsk. lekarzy weterynaryjnych.

Lwów, 6 października.

W dniach 9 — 11 b. m. odbędzie się we Lwowie III Powszechny Zjazd polskich lekarzy weterynaryjnych, który obradować będzie w dziale naukowym nad szeregiem aktualnych zagadnień współczesnej medycyny weterynaryjnej, a w dziale stanowym poruszy i uzgodni najważniejsze postulaty stanu lekarsko - weterynaryjnego które z powodu byłych zaborów nie mają dotychczas jednolitej postaci ani prawnej, ani organizacyjnej. Zjazd rozpocznie msza św. w bazylice archikatedralnej 9-go o godz. 9-tej, poczem uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpi w wielkiej sali Ratusza.

Posiedzenia naukowe będą się odbywać w **obrębie Akademji Medycyny Weterynaryjnej.** W dalszym programie zjazdu mieści się otwarcie i zwiedzenie **wystawy lekarsko-weterynaryjnej** umieszczonej w pawilonie Banku Małopolskiego na pl. Targów Wschodnich, poświęcenie kamienia węgielnego pod budujący się dom student. Akademji medycyny weterynajryjnej przy ulicy Zielonej, złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa, zwiedzenie osobliwości miasta i zebrania towarzyskie. Udział swój zgłosiły już setki lekarzy weterynaryjnych z całego Państwa.

—oo—

Z kraju.

× **Ugotowany w kotle.** We **włocławskiej fabryce celulozy zdarzył się tragiczny wypadek**, którego ofiarą padł jeden z robotników fabrycznych. Podczas czyszczenia kotłów wpuszczono przez nieuwagę masę drzewną w momencie, gdy w kotle znajdowali się jeszcze robotnicy. Ofiarą padł robotnik, którego **masa objęła po pas i wprost żywcem go ugotowała.**

× **Wnuczka Kościuszki w Rosji?** „Saratowskija Izwiestija" podają, że w Saratowie mieszka 50-letnia p. **Wamorzyniec (?),** która opuściła Polskę w roku 1914, z powodu działań wojennych i pozostała odtąd w Rosji sowieckiej. **Osoba ta ma być wnuczka Tadeusza Kościuszki.** Losem jej zainteresowały się podobno polskie organizacje komunistyczne, prawdopodobnie dla wykorzystania jej pokrewieństwa w celach agitacyjnych wśród ludności polskiej na Białorusi i Ukrainie.

× **Uprawa buraków w Polsce**, rozwija się z roku na rok, **a w roku bieżącym powierzchnia tej uprawy przekroczyła nawet powierzchnię, uprawianą przed wojną,** i to we wszystkich prawie województwach. W porównaniu do okresu przedwojennego, obszar tegorocznych plantacji buraczanych, wzrósł mianowicie o 10.2 procent, zaś w stosunku do roku 1923-24 — o 13.2 procent.

Ogółem w Polsce, pod uprawą **buraków cukrowych.** znajdowało się w roku bieżącym **185.024 hektarów powierzchni.**

Najbardziej rosną plantacje włościańskie. Świadczy to o **postępie kultury rolniczej na wsi**, **do czego przyczyniła się w dużym stopniu reforma rolna.**

—oo—

—oo—

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (480.) Godz. 17.30. Jazz-Band — Godz. 19.00. Odczyt p. tyt. Wrażenia z pobytu w Anglji, wygłosi p. Teodora Drzewiecka. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

Medjolan (320.) Godz. 21.12. Wyjątki z operetki „La Mascotte" przez E. Andran'a.

Oslo (382.) Godz. 21.30. Produkcje wokalne.

Hamburg (392.) Godz. 20.15. Jesienny koncert.

Wrocław (418.) Godz. 20.00. Transmisja z Berlina opery w 3 aktach E. M. von Webera „Euryanthe".

Rzym (425.) Godz. 21.25. Wyjątki z operetki Dino Rulli „Un Signore Senza Pace".

Lipsk (452.) Godz. 20.45. Koncert utworów Leo Fall'a, wyjątki z operetek.

Monachjum (485.) Godz. 22.50. Muzyka taneczna.

Wiedeń (531.) Godz. 20.05. Wieczór muzyki kameralnej.

PRZENOSZENIE FOTOGRAFJI NA ODLEGŁOŚĆ PRZY POMOCY RADJA.

W Anglji działają już dwie stacje radjowe, prowadzone przez towarzystwa prywatne, które przesyłają obrazy i fotografje na odległość. — Odległości te nie są jeszcze zbyt duże. Jednakże radjotechnicy przypuszczają, że niedługo już będzie można przesyłać fotografje na olbrzymie odległości w bardzo krótkim czasie.

Dotychczasowe doświadczenia przeprowadzone w tej dziedzinie wykazały, że przy pomocy radja, będzie można przesyłać nie tylko obrazy stałe, ale i ruchome, a więc także — filmy. Jedno z Towarzystw angielskich, pracuje obecnie nad stworzeniem specjalnej stacji nadawczej, przy pomocy której będzie można w stosunkowo krótkim czasie przekazywać na odległość obrazy trójbarwne. Niedługo już nadejdzie chwila, w której każdy **radjoamator będzie mógł mieć codziennie wieczorem w domu swoje „własne" kino.**

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

ZBOŻE, ZIEMNIAKI I JAJA NA WYWÓZ DO FRANCJI.

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu komunikuje, że **Stowarzyszenie przemysłowo - handlowo-rolnicze w Lyonie** i okręgu poszukuje na zakupy **wagonowych ładunków ziemniaków, jaj, żyta, pszenicy, i jęczmienia.** Zapłata w dowolnej walucie.

Opróbkowane oferty przyjmuje się **do dnia 15 listopada b. r.**, które należy skierować pod adresem: **Association Industrielle, Commerciale et agricole a Lyon. 10, rue des Marroniers.**

Korespondencja francuska.

EKSPORT DRZEWA.

Wywóz naszego drzewa z dnia na dzień się zwiększa i rokuje na przyszłość jaknajlepsze nadzieje, aczkolwiek producenci drzewni walczą z trudnościami. Przydział bowiem wagonów pod naładunek drzewa wyrównał zaledwie 60 proc. zapotrzebowania; ponieważ eksport węgla wymaga olbrzymiego taboru kolejowego, mniej wagonów pozostaje dla drzewa. Druga bolączka, to kilkudziesięcioprocentowa zwyżka frachtów morskich, wywołana również wzrostem eksportu węgla. Pozatem daje się eksporterom w wielu wypadkach dotkliwie we znaki brak bezpośredniego kontaktu z wielkim. odbiorcami zagranicznymi i konieczność opłacania drogich pośredników.

Nasza produkcja drzewna dostosowuje się ściśle do wymogów naszych wielkich odbiorców, a więc Anglji, Holandji, Niemiec, Belgji, Francji, Węgier, Czechosłowacji i Szwajcarji. Dzięki bojkotowi drzewa szwedzkiego przez importerów angielskich, popyt na drzewo polskie w Anglji stale wzrasta. Tak więc powiększył się import drzewa polskiego w przeciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1926 roku w porównaniu z tymże samym okresem r. 1925 o przeszło 120.000 loads, podczas gdy Szwedzi importowali w tymże samym czasie o 200.000 loads mniej, aniżeli w r. 1925. Niektóre gatunki drzewa polskiego podskoczyły na rynkach obcych dość znacznie w cenie.

Komunalny podatek od spadków i darowizn.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ponieważ źródło dochodowe, jakiem jest dla gmin miejskich i wiejskich **komunalny podatek od spadków i darowizn**, nie mogło być dotychczas z odpowiedniem dla gmin pożytkiem wykorzystane, a to z powodu **trudności technicznych**, związanych ze sprawą wymiaru tego podatku przez państwowe władze skarbowe, Ministerstwo skarbu zarządziło, aby celem ułatwienia gminom określenia wysokości przypadającego na gminy podatku ze wspomnianych wyżej źródeł, **władze skarbowe udzielały województwom, względnie na obszarze miast: Warszawy, Wilna, Poznania, Krakowa, Lwowa i Łodzi — magistratom tych miast odpisy decyzji wymiarowych co do podatku od spadków i darowizn.**

W związku z tem, Ministerstwo spraw wewnętrznych, wydało odpowiednie zarządzenia do wojewodów, regulujące stronę administracyjną wymiaru tego podatku przez gminy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu akcyjnym sytuacja analogiczna z sytuacją z 4 b. m. Obroty średnie, kursy bez zmiany. Większe zapotrzebowanie na akcje Polskiej Nafty. Z akcji bankowych kupowano Bank Hipoteczny i Przemysłowy. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Bank Hipoteczny 0.67; Przemysłowy 0.15; Chodorów 107; Gazolina 2.40; Lokomotywy 1.50; Pezet 2.10; Pol. Nafta 0.40, 0.41, 0.42, 0.43; Rakszawa 0.40; Tcsp 18.50, 18.25.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolar ameryk. 9.00 do 9.01; dolar kanad. 8.95 do 8.96; kor. czeskie 0.26 do 0.26½; leje 0.04 do 0.04½; frank franc. 0.25 do 0.25½; frank szwajcar. 1.70 do 1.75; funty szterl. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.80 do 36.25; 20 frank. 33.30 do 33.80; 20 mark. 42.20 do 42.80; 10 rubli 45.50 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.64 do 0.66; 5 kor. 3.60 do 3.70; floreny 1.80 do 1.85; ruble 2.80 do 2.90; kopiejki za rubel 1.40 do 1.45.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zainteresowanie silniejsze dla żyta dla wywozu do Katowic, oraz dla owsa dla wywozu do Warszawy i Wilna. Pozatem sytuacja bez zmiany. Ceny na wysokości ostatnich notowań. Tendencja silna. Usposobienie ożywione.

Pszenica dworska 44.00 do 45.00. Pszenica zbiorowa 41.50 do 42.00. Żyto 31.50 do 32.50. Jęczmień przemiałowy 27.00 do 27.50. Jęczmień pastewny 24.75 do 25.25. Owies 25.00 do 26.00. Ziemniaki przemysłowe 5.25 do 5.75. Ziemniaki jadalne 6.00. Hreczka 28.75 do 29.25. Ceny szacunkowe.

Kurjer lotniczy.

RADJO-DROGOWSKAZEM LOTNICZYM.

Radjowe aparaty nadawczo-odbiorcze znajdują bardzo szerokie zastosowanie w lotnictwie. Jak duże znaczenie przywiązują towarzystwa lotnicze do radja, wskazuje uchwała Międzynarodowego Związku Lotniczego, na mocy której od dnia 1-go stycznia 1927 roku wszystkie aparaty lotnicze komunikacji pasażerskiej, które przewożą ponad 4 pasażerów, muszą być bezwzględnie zaopatrzone w aparat radjowy nadawczo-odbiorczy. Ma to oczywiście na celu stworzenie szybkiej komunikacji z portami lotniczemi na wypadek katastrofy lub też potrzeby pomocy.

Ostatnio, niemiecka linja lotniczej komunikacji pasażerskiej odbywająca swoje loty nocą na przestrzeni Berlin-Gdańsk-Królewiec, zaopatrzyła swoje aparaty w stacje radjowe nadawczo-odbiorcze, które podczas nocnych lotów pozostają bezustannie w ciągłym kontakcie z portami lotniczymi i w ten sposób uzyskują ścisłe wskazówki co do kierunku lotu.

Urządzenie to jest niezmiernie ważne, zwłaszcza podczas mgły i niepogody, kiedy orjentacja w locie nocnym jest bardzo utrudniona.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

POGOŃ — WISŁA.

W najbliższą sobotę i niedzielę gra Pogoń w Krakowie z Wisłą.

* *

Nowy kapitan związkowy okręgu krakowskiego. Wobec rezygnacji wniesionej przez kapitana związkowego, inż. Rosenstocka, po porażce poniesionej przez krakowską reprezentację w Warszawie, krakowski Związek wybrał nowego kapitana w osobie p. kpt. Tyszownickiego.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Koła dziennikarzy Sportowych we Lwowie wybrało ostatnio Zarząd w nast. składzie: Przewodniczący: **A. Nechay;** zast. przew.: **F. Koenig;** członkowie Zarządu: **T. Przybylski, W. Rzepka i N. Süssermann.**

Nadzwyczajne walne zgromadzenie K. S. „Świteź" wybrało nowy wydział w nast. składzie: Prezes: Wł. Sawicki, wiceprezesi Kruczkowski St. i Dutkiewicz, sekretarz: Kruczkowski I., skarbnicy: Klingenfus Br. i Kruczkowski Wł.; gospodarze: Swoboda I. i Kleiner Włodz.; członkowie: Janicki W., Swoboda J., Klingenfus K., Rybak S. i Szydłowski S., który objął kierownictwo sekcji piłki nożnej. Komisja rewizyjna: dr. Bukartyk A., Budziński i Brachtel. Sąd koleżeński: Waligórski, Nedwidek i Grzywak.

Zarząd Klubu sportowego „Świteź" zawiadamia, iż została stworzona sekcja piłki ręcznej dla Pań i Panów; tymcz. kierownikiem tejże sekcji został p. W. Sawicki. Wpisy na członków przyjmuje sekretarjat Klubu ul. Ogrodnicka 35 w godzinach urzędowych, a to we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18—21.

MECZE HOCKEYOWE W WARSZAWIE.

Odbyły się tutaj dwa mecze hockeyowe na trawie między drużynami **Klubu Łyżwiarskiego z Poznania i Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego.** W pierwszym dniu wygrali goście 8:2 (6:0), rewanż zaś w dniu następnym przyniósł im drugie zwycięstwo w stosunku 6:0 (1:0). Wogóle Poznańczycy przewyższali znacznie miejscowych hockeyistów.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU TENNISOWEGO O MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Gra pojedyncza Panów. Mistrzostwo Okręgu zdobył p. Władysław Kuchar przeciw p. dr. Z. Stahlowi w stosunku 6:4, 6:2, 1:6, 6:2. Nagroda p. wojewody, dr. Pawła Garapicha przeznaczona dla najlepszego lwowskiego tennisisty, przypadła w ten sposób p. Wł. Kucharowi.

Gra podwójna Pań i Panów. Mistrzostwo Okręgu zdobyli pp. Grobłewska, Z. Stahl bijąc w półfinale parę Gołąbówna, Z. Kuchar 6:1, 6:1, zaś parę Kierską, Weldon 6:2, 6:2.

KONFISKATA MASZYN WOJENNYCH.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Komisja wojskowa koalicji urzędująca we Wiedniu, skonfiskowała szereg maszyn w Wöllersdorfie, dawniejszym państwowym zakładzie broni i amunicji. Maszyny te nadają się do wyrobu materjałów wojennych.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY W KATOWICACH.

Z końcem ubiegłego tygodnia rozpoczął się w Katowicach staraniem K. K. L. T. międzynarodowy turniej tennisowy. Prenn-Haidenreich pokonali łatwo w grze podwójnej panów Steinera i Miziewicza z Katowic 6:1, 6:3 i 6:3, poprzednio zaś zwycięscy wygrali w półfinale z Czetwertyńskim i Stolarowem 6:4, 7:5. Do bardzo ciekawych gier należało m. i. spotkanie Haidenreicha z Czetwertyńskim, które zakończyło się ponownem zwycięstwem pierwszego w stosunku 5:7, 8:6 i 7:5. Czetwertyński prowadził już nawet (mając pierwszego seta wygranego) w drugim secie 5:2 i mimo to uległ swemu przeciwnikowi. Prenn pokonał gładko Stolarowa 6:2 i 6:0, w grze zaś pojedyńczej pań W. Rychterówna - Stepanówna (Katowice) 6:1, 6:1, Dubieńska-Ackermannówna 6:1 i 6:3, na podstawie tych zwycięstw obie rywalki, t. j. Rychterówna i Dubieńska dochodzą znowu do decydującej o mistrzostwo rozgrywki. Do finału dochodzą również w grze pojedyńczej o mistrzostwo wojew. Śląskiego Prenn i zwycięsca ze spotkania między Haidenreichem i Czetwertyńskim, którzy w ten sposób rozegrają jeszcze z sobą trzeci mecz.

MECZE HOCKEYOWE W NIEMCZECH.

W dniu 3 bm. odbyły się w Niemczech międzynarodowe mecze hockeyowe na trawie z nast. rezultatami: **Berlin — Szczecin 12:0 oraz Berlin — Monachjum 4:3.**

NAJTANIEJ

Lwów Boimów, 1.

POLECAMY
WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI
CUKRU
SPRZEDAŻ DETAJLICZNA.

Lwów Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433

ZAKŁADY GRAFICZNE
A. HEGEDÜS
Sp. z ogr. odpow.
LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4,
(boczna Kościuszki).
wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres **ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI** W CHODZĄCE.
TELEFON: 18-14.

ROK ZAŁOŻENIA 1899.
M. A. AUGUSTYN
magazyn futer
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, jakoteż przechowanie futer przez lato
2917 Lwów, ul. Rutowskiego 1. 7.

B. Sekund. klinik wied. i Szpit. państw. we Lwowie
Dr. Zofja Wepper
ordynuje w chorobach skórnych i wener. od 3-5. Janowska 26. Tel. 25-19. Kosmet. lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1. 2892

Perlmuttera Ultramaryna
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.
Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. 2290

Przetarg.
6 Okręgowe szefostwo Budownictwa rozpisuje przetarg ofertowy na roboty budowlane, instalacje wodociągów i światła elektrycznego a to:

1) remont koszar kawal. i budowę stacji pomp na Jałowcu,
2) remont koszar artyl. na Filipówce,
3) remont kanalizacji w kosz. przy ul. Piotra i Pawła,
4) wykonanie instalacji wodociągów w kosz. kawal na Jałowcu,
5) remont instalacji światła elektrycznego w kosz. przy ul. Piotra i Pawła.

Termin otwarcia ofert w dniu 12 października o godzinie 12-tej.

Dowód złożenia wadjum w Kasie Skarbowej w wysokości 3 proc. od sumy ofertowanej należy dołączyć do oferty.

6 Okr. Szef. Bud. zastrzega sobie prawo dowolnego zmniejszenia lub zwiększenia a także rozdziału i wyłączenia poszczególnych części projektowanych robót — jak różnic dowolnego wyboru oferenta.

Bliższych informacji udzieli Szef Bud. 6 referat budowlany, Lwów, ul. Wałowa 16. III. p. gdzie też można otrzymać formularze ofertowe.

2956 **6 Okręg. Szef. Bud. L. 6207/26.**

Najwyższy czas zaopatrzyć się
w pantofle papucze i t. p. Obuwie
w Fabryce przy ul. Wronowskiej 4
(boczna Kopernika).
PANTOFLE GIMNASTYCZNE. 2796

Ostatnie nowości
KSIĄŻNICY-ATLASU T. N. S. W.
Lwów, Czarnieckiego 12. Tel. 30-52. **Warszawa. Nowy Świat 59. Tel. 223-65.**

E. Romer
Powszechny atlas geograficzny
Cz. II. Europa zł. 15·—
Niezbędny do nauki geografji w szkołach powszechnych i średnich. Wykonanie naukowe i techniczne pierwszorzędne. Oddzielne mapki do nabycia osobno w cenie zł. 1·50 za egzemplarz.

Z. Żagórowski
Spis nauczycieli T. II. zł. 20·—
Obejmuje wszystkie szkoły średnie, zawodowe, wyższe, władze szkolne; stan z kwietnia 1926. Nieodzowny dla dyrekcji szkolnych, inspektorów i t. p. władz.

J. Klemensiewicz
Język polski Cz. I, Życie wyrazów zł. 1·50.
Konieczny dla nauki języka polskiego w kl. V (II) gimnazjów.

Inne wydawnictwa:

Bigda: Podr. do nauki towaroznawstwa Cz. I. Tow. nieorganiczne zł. 8·—
Danysz: Biologiczne znaczenie cierpienia i zdrowia zł. 4.—
Falski: Pierwsza czytanka dla dzieci. Wyd. VI,. znacznie zmienione „ 2.40
Gebertowie: Opowiadania z dziejów Ojczystych Cz. I. dla I. kl. gimn. „ 2.80
M. Janalli i J. Kisielewska: Z dziejów ojczystych. Cz. I. dla I. kl. gimn. „ 2.80
Kalendarz Iskier r. 1926/27. Opr. **W Kopczewski** — karton zł. 4.20, płótno „ 4.80
Piasek: podręcznik czytania nut głosem „ 1.20
Paszkudzki: Ustawa z d. 2 VIII 1926. Uzupełnienie Konstytucji „ 0.40
Romer: Atlas Polski współczesnej, wyd. II poprawione „ 15·—
Rączka: Nauka śpiewu. Cz. I. „ 3.80
Sośniocki: Wskazówki do rozwiązania zadań logicznych „ 3.20
Sosnowski: Geografja Polski, wyd. VI. znacznie zmienione „ 6.30
Tomanek: Handel towarowy i pieniężny wyd. VI. ulepszone „ 10·—

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA WE LWOWIE
zaprasza P. T. CZŁONKÓW na
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
które odbędzie się dnia 14 października 1926 o godzinie 17-ej (5-ej pop.) w sali Instytutu Technologicznego, Boularda 5 (sala żółta),
z następującym porządkiem dziennym:
1) Sanacja Spółdzielni,
2) Wybór Rady Nadzorczej,
3) Wybór Zarządu,
4) Zmiana Statutu,
5) Wnioski i interpelacje.

Zarząd.

UWAGA: Członkowie winni na żądanie okazać swe książeczki wpłat i dowody osobiste. 2955

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. 2866

BEZPRZYKŁADNIE łatwo wyuczę listownie nut fortepianowych. Rezultat uzależni zapłatę 20 zł Chrzanowski Zimorowicza 6. 2940

UDZIELAM lekcji fortepianu sferom urzędniczym cena zniżona. Marja Le...erowa Łyczakowska 20 I. p. 2-5. 2951

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN najnowszej konstrukcji — sprzedam Kopernika 26. parter o...cyny! Skieniarski 293.

Różne

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łańcut, na nazwisko Stanisław Lazarewicz. 2953

INSERUJCIE
w
Kurjerze Lwowskim!

Zboże
i wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje
na własny i cudzy rachunek
Fa „Polski Towar“ Ska z o.o. Lwów, Kopernika 9.
telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol“. 2177

Dla P. P. oficerów
w olbrzymim wyborze materjały na ubrania mundurowe i płaszcze w najlepszych gatunkach poleca
90 lat istniejący skład sukna
JAN WALLACH i SYN
Lwów, Rynek Nr. 33. 2615

Kupno — Sprzedaż — Zamiana
„Moniuszko“ Fortpianów i pianin
ul. Zimorowicza 10., telef. 35-54. 2935

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłane i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i insaraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 45 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-13.